

Redakcja: Kraków, ulica Filipa L. 11.
Administracja: Kraków, Długa L. 5.

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków.
Telefon Nr 396. — Konto czekowe Nr 894.095.

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl.,
70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.

Numer 8 h, poświęcony 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświęcone o godzinie 9 rano.

Dział inseratowy: Kraków, Gołębia L. 2.

Ogłoszenia (inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednosławkowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Słuby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamieszczeni, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Słomiane ognie.

Gdy w prasie naszej huczało od pogrózek przeciwko prusactwu w odpowiedzi na barbarzyńską ustawę o wywłaszczeniu, wskazywaliśmy na jałowość tej wrzawy a nawet lekkomyślną naiwność niektórych projektów. Do tej kategorii zaliczyliśmy w pierwszym rzędzie „niedawanie” robotnika junkrom niemieckim, t. j. porzucen- wszy śmieszny ów wyraz wyłomaczenie tysiącny rzeszom zgłodniałym analfabetów (w jaki sposób?), iż winni raczej na miejscu ginąć z głodu, lub eksperymentować, czy gdzieindziej — w warunkach im nieznanych — nie znajdują zarobku, niż jechać w kraje niemieckie, na znane im „Sasky”. Wskazywaliśmy wówczas na kryzys amerykański, który falę bezrobotnych poszukiwaczy pracy u nas zwiększy, a równocześnie wobec powszechności tego zjawiska — gdyż dotknie ono i inne kraje — współzawodnictwo im utrudni. Podnosiliśmy wreszcie, iż te rzesze, tułające się w poniewierce — ten tragiczny owoc naszych stosunków gospodarczych, są jednak jedynym odłamek polskim, który z Niemiec pieniądze przywozi — podczas gdy inne wstawy przelewają go do kabz niemieckich.

Ale wystarczała nam poprostu nieziszczalność tego projektu — w świetle której ten przykrejszym było przechwalanie się tym zgłodniałym „materiałem ludzkim”, zwiększonym amerykańską falą powrotną — jako atutem w walce z hakatami...

W pogranicznych stacyach nad pruskim kordonem tworzą się już dziś mimo zimy istne zatęchłe: poszukujących pracy; to nasz eksport, którym wypchane są wagony po wręby — naszej nędzy i zastoju żywe produkty... „N. Reforma”, która „niedawanie” robotnika rzuciła była, jako hasło, twierdzi, iż wśród Niemców-pracodawców wobec nadmiaru rąk „wolnych” rozwija się agitacja, aby nie przyjmować wychodźców galicyjskich (co za dziwny zbieg intencji!) i dodaje od siebie: „Wobec tych faktów należy przestrzedz ludność, szukającą pracy, która mimo bojkotu wszytkiego, co pruskie udaje się do Prus, aby uchronić ją przed bolesnymi zawodami...”

Tak; u nas do tego stopnia świetnie jest zorganizowany „wywóz” ludzki, iż możemy i przestrzedzać emigrantów i skierowywać ich dowolnie, gdzie nam się podoba...

Omaciem posuwa się ta fala, rosąca potem cudze ziemie, omaciem odnajduje ona obce zagony, nad którymi grzbiem swój zgnać może — nie znajdzie bliżej — posuwa się dalej; bez opieki, bez pomocy w świat rzucona... I tu nagle jej ktoś wymawia, (tragiczna ironia!) że nie obserwuje bojkotu „wszystkiego, co pruskie”.

I pytanie co za „wszystkiego”. Czy „Reforma” wogóle wyobraża sobie, iż kilka uchwał wiecowych, choćby nawet gości zakopiańskich, przeistoczyło stosunki handlowe w Galicji?

Oto „Schlesische Zeitung” skonstatowała, iż wedle poczynionych przez rząd niemiecki dochodzeń, przemysł niemiecki na ogłoszonej przeciwko niemu krucjacie w Galicji i Królestwie żadnych strat nie poniósł, owszem wywóz w tym kierunku się wzmógł. I nie jest to bynajmniej robienie dobrej miny podczas złej gry. Jak dotąd, napotykalimy tylko narzekanie kupców katowickich na omijanie ich sklepów przez mieszkańców Sosnowca i okolicy. Zapewne, że Sosnowiczanie mogą się żenować jeździć obecnie (a czyniło się to gremialnie) za sprawunkami do Katowic, a nawet lękać, jeżeli prawdą jest, że kogoś obłano witryolem, ale to może dotyczyć tylko sprzedawców katowickich — ale nie przemysłu niemieckiego, gdyż ci sami ludzie kupują na miejscu — oczywiście niemieckie wyroby. Bo niemieckie wyroby nieskończenie przeważają na rynkach naszych, bo kupiectwo wcale nie skłonne jest zrywać stosunków wyrobionych, jakoteż wyrzekać się kredytu, którego niemiecki hurtownik chętniej od innego udziela, skutkiem czego przemysł niemiecki

cki aklimatyzuje się najtrwalej w krajach ubogich — zwłaszcza że w porównaniu z angielskim lub francuskim jest bardziej tandetny i tani...

Znany dziennikarz francuski Huret w swym opisie podróży po Niemczech konstatował, jak dalece niemiecki system kredytowania wypiera z handlu wyroby francuskie... Oczywiście, że jakiś sklep towarzystwa rolniczego w Siedlcach może uchwalić zerwanie stosunków z firmą niemiecką i te kilkanaście plugów lub młynów, które w ciągu roku w obieg puszcza sprowadzać, np. z Czech, również może jakaś pojedyncza osoba porzucić kolońską wodę Fariny i kupić flakonik u Ihnatowicza, ale to mniej znaczy, niż zerwanie jednego źdźbła trawki na błoni... Już parę bojkotów „wiece amatorskie” ogłaszały przeciw Niemcom, ostatni po Wrześni, a handel niemiecki nic na tem nie ucierpiał. Świętochowski porównywał w „Prawdzie” te papierowe pogróżki z zabawami swemi z lat dziecinnych, kiedy szyszkami zdobywano „wzgórza samo-sierrskie”...

Gdyby wierzyć można(?) w jakąś trwałość i kontolę wiecujących „amatorów” — być może, z czasem, udałoby się jakąś małą szczyrbę w stosunkach handlowych z Niemcami uczynić, ale...

Jeden był tylko moment, gdzie można było czynem, nie deklamacją czczą przeciw Niemcom wystąpić, rogów im przytrząść; mamy na myśli delegację: tu wszakże tylko papierowym szczyrbem „narodowy” wódz „narodowego” „Koła” walczył. A taką pantomimę w polityce nikogo się nie prze-razi.

Ruch przedwyborczy.

Wybory sejmowe a lud pracujący. Dnia 21 b. m. odbyło się w sali „Sokoła” w Podgórzu zgromadzenie ludowe z powyższym porządkiem dziennym. Bardzo licznemu zgromadzeniu przewodniczyli tow. dr Glassner i Jaworski. Referent poseł tow. Daszyński przypomniał ostatnie wybory do parlamentu, wskazując, że przy nich niema już ani przywilejów worka pieniężnego, ani przywilejów stanów. Lud robotczy pokazał przy nich swą siłę. Ma on przeszło milion socjalistycznych wyborców i 87 posłów. A dziś zbliżyła się wybory haniebne i hańbiące: 700.000 wyborców jest wykluczonych od głosowania. W wyborach będą posłowie bez wyborców i wyborcy bez posłów. Wybory te to istna orgia gwałtów, szwindłów i rozmaitego rodzaju oszustw wyborczych. Ta brzydota tych wyborów oburza wszystkich. Państwo „obce” dało równe prawo wyborcze, dało ludowi prawo dysponowania 2 miliardami, wojskiem, marynarką, a sejm „polski” ma dla ludu tylko przyrzeczenia, uznaje lud za niedojrzały. Musimy zwalczać tych plantatorów i jesteśmy pewni zwycięstwa. Dziś zresztą nie idziemy do walki sami, bo przecież demokraci na ostatnim zjeździe oświadczyli się także za równym prawem wyborczym i teraz tęsknie spoglądają w naszą stronę, spodziewając się pomocy. Nasze stanowisko jest bardzo trudne. Przecież ci sami ludzie 8 miesięcy temu nie przebiegali w środkach, by tylko nas zwalczyć. „Demokrata” Battaglia roz-pajał wyborców tarnowskich, a co wyprawił Leo i „demokraci” podgórcy przy wyborach, to powszechnie wiadomo. A i teraz nie pięknymi mowami zwycięża agraryszów, lecz gdy sobie zdobędą lud robotczy. Wbrew i bez ludu nieczem nie będą. Muszą oni pokazać swą dobrą wolę; przecież oni mają władzę w gminach — niechże dadzą ludowi równe prawo do gminy.

W dyskusji zabrał głos robotnik z zaboru pruskiego. Przedstawił on położenie w zaborze pruskim i oświadczył, że on, niegdyś narodowy demokrat, dziś stał się socjalistą i żałuje, że lud w zaborze pruskim nie ma takich przywódców jak tow. Daszyński, bo wtenczas śmiałyby się ze wszystkich zamachów hakatystycznego rządu.

Tow. dr Bobrowski omawia postępowanie demokratów i zapytuje, czy można wierzyć demokratom, którzy w gminach

prowadzą gospodarkę wrogą ludowi. W takim Podgórzu, gdzie na czele gminy stoi „demokrata” p. Maryewski, większością 1 głosu po kilku latach dopiero park miejski został otwarty dla publiczności, a gdy komitet partyjny wniósł podanie o plac pod budowę domu robotniczego w Podgórzu, to chociaż kahałowi dała gmina plac, nam nawet dotąd nie odpowiadano.

Zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję: „Zgromadzeni w dniu 22 stycznia 1908 wyborcy miasta Podgórza oświadczają: Ponowne wybory do sejmiku na podstawie jawnego, pośredniego, kurialnego i na przywileju opartego głosowania są krzywdą szerokich warstw ludowych. Dziś, kiedy państwo dało każdemu obywatelowi równe prawo wyborcze, nie wolno w kraju i w gminie utrzymywać dalej hańbiących krzywd przywilejów wyborczych, oraz gwałtów i oszustw wyborczych, które smutną sławą okryły klasę rządzącą w Galicji. Dlatego postanawiamy wziąć udział w akcji wyborczej, aby torować z całą siłą drogę równemu, powszechnemu, tajnemu i bezpośredniemu prawu głosowania, aby zmusić sejm przywilejów do uobywatelenia wszystkich dorosłych mężczyzn i dorosłych kobiet w kraju i w gminie. — O stanowisku naszym wobec innych partyj zadecyduje komitet wykonawczy P. P. S. D. w porozumieniu z miejscowym komitetem wyborczym”.

Kandydatury lwowskie. „N. Fr. Presse” donosi, że o 6 lwowskich mandatów do sejmiku ubiegać się będą trzej narodowi demokraci: Głabiński, Battaglia i dr Adam, dwaj mieszczanie; prezydent miasta Ciuchciński i wiceprezydent Neuman, a szósty mandat zarezerwowano dla reprezentanta żydów, którym ma być dr Löwenstein. Z innej strony donoszą, że z narodowych demokratów będą kandydowali Głabiński, Buzek i Tomaszewski, z demokratów Małachowski i Rutowski, a Ciuchciński będzie kandydował jako głowa miasta.

Zgłoszono też dwie kandydatury fachowe ze strony lekarzy; kandydatami są dr Festenburg i dr Mikołajski.

Ludowcy — jak wiadomo — stawiają dra Greka i dra Dwernickiego.

Syn marszałka kraju hr. Badeniego, Stanisław Henryk Badeni, zgłosił swą kandydaturę w powiecie buczackim. Na zgromadzeniu przedwyborczym oświadczył się za reformą wyborczą w duchu powszechnego, równego i tajnego prawa głosowania.

Moskalofile postawili dotąd 22 kandydatów w okręgach wiejskich, między nimi 11 chłopów i 5 księży.

Starostowie przy robotce. „Rada narodowa” znowu zmobilizowała starostów na rachunek swych kandydatów. W Zbarażu przeciw tow. Szmieliowskiemu starosta Dniestrzański wysunął kandydaturę chruń Pałanyci i wywiera presję na wyborców, przeszkadzając równocześnie tow. Szmieliowskiemu w agitacji wyborczej. — W Bohorodczanach kandydat moskalofilski Krynicki objeżdża wsi w asystencji żandarmów, a wczoraj odbył w Sołotwinie wiec w sali obstawionej żandarmami.

Kandydatury niemieckie w Galicji. Wiedeńskie dzienniki przynoszą wiadomość, iż Niemcy w Galicji przy obecnych wyborach sejmowych postawią własnych kandydatów w Białej, Kołomyi i Striju, oprócz tego zaś jednego własnego kandydata w tych 3 gminach wiejskich. Przy wyborach ścisłych Niemcy głosować będą na kandydatów, znanych z przychylności dla Niemców.

Jaures o polityce marokańskiej.

Paryż. Na wczorajszym posiedzeniu Izba deputowanych, sala i galerie były przepełnione. Także łoża dyplomatów była gęsto obsadzona.

Dep. Jaures uzasadnia swą interpelację w sprawie Marokka, i wzywa Izbę do uwolnienia Francji od niebezpiecznej awantury marokańskiej. Umowa z Algieras nie obowiązuje nas do narzucenia Marokku sułtana, którego ludność sobie nie życzy. Popierając Abdul-Azisa, angażujemy się. Clemenceau woła do mnie, że nie

chce Abdula-Azisa popierać przy pomocy wojska. To byłoby dobre, ale zdaje się, że tak nie jest. W każdym razie proszę go nadal i finansowo nie popierać. Jaures twierdzi, że dr Mauchamp był tajnym oficjalnym pośrednikiem między ministerstwem spraw zagranicznych i Mulej Hafidem, na co posiada listy potwierdzające. (Poruszenie).

Minister spraw zagranicznych Pichon: Nigdy z Hafidem ani pośrednio ani bezpośrednio nie utrzymywałem stosunków.

Jaures wyraża dalej nadzieję, że rząd będzie musiał się zachować absolutnie neutralnie i ograniczyć się do ochrony Europejczyków i utrzymania porządku w portach.

Prezydent ministrów Clemenceau oświadcza, że nigdy o tem nie mówił, aby iść do Fezu.

Jaures odpowiada, że wydarzenia mogłyby Francję do tego zmusić. Zwalcza politykę dwulicową w Marokku i wszelkie tajne umowy, mające na celu podział Marokka między Francją i Hiszpanią.

Minister spraw zagranicznych Pichon zaprzecza, jakoby istniały takie zamiary.

Jaures: Samo przeczenie i kiwanie głową nie wystarcza do odparcia niebezpieczeństwa, wynikającego z dwuznacznego postępowania. Francja powinna odstąpić od awanturniczej drogi w polityce marokańskiej. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Ribot nie zgadza się z wywodami Jauresa, który chce, abyśmy rzekli się naszego stanowiska w Marokku. Marokkańscy fanatycy już teraz szydzą z Europejczyków.

Delcassé, b. minister spraw zagranicznych, wywodzi, że Francja musi zajmować w Marokku pierwsze miejsce i nie powinna dać się przez inne państwa usunąć. Przy zawarciu umowy angielsko-francuskiej hegemonia Niemiec w Europie została złamaną i wszystkie narody, które obawiały się o niezawisłość Europy, zbliżyły się do Francji. Wtedy przyszła do skutku konferencja w Algeiras. Nieprawdą jest też, jakoby on groził wojną z powodu sprawy marokańskiej. Mowca prowadził politykę pojednania, ale nie awantur.

Na tem obrady przerwano i odroczone do poniedziałku.

Przewrót w technice wojskowej.

Pod tym tytułem „Die Neue Zeit” ogłasza ciekawy artykuł towarzysza Hermana Wendela. Wykazuje on, jakie mogą być następstwa nowych udogodnień w aeronautyce (żegludze powietrznej) dla proletariatu, walczącego o lepszy ustrój społeczny.

Powietrzno-statek sterowany tj. taki, którym można kierować, jest wynalazkiem już dokonanym. Prawie równocześnie dokonano tego wynalazku w Niemczech, we Francji i w Anglii. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wyciągnię on na XX. wieku takie samo piętno, jakie wyciągnęła na XIX. stulecie kolej żelazna. Ta przyspieszyła wzrost kapitalizmu, ułatwiając szybką komunikację wymienną pomiędzy krajami; powietrzno-statek, którym militeryzm najgorliwiej się zajmuje i któremu przeznacza przedewszystkiem czynność militarną, niewątpliwie musi oddziaływać na całą dotychczasową teorię i sztukę wojskową.

Trzy są typy nowoczesnych statków powietrznych, którymi kierować można.

Statek, zbudowany przez hr. Zeppelina, jest cały z glinu (aluminium), nie daje się rozkładać na części, a powiważ w stanie napelnionym tylko nie utracą swej formy, więc trzeba urządzać dla jego pomieszczenia specjalne stacje. Przedstawia się on jako olbrzym, ma bowiem długości 126, a średnicy 12 1/2 metrów.

Łatwiejszym do użycia jest powietrzno-sta-tek sterowany „Patrie”, zbudowany we Francji dla braci Lebaudy przez inżyniera Juillota. Takimże jest i drugi przez niego zbudowany statek pod nazwą „Lebaudy”. Daje on się rozkładać i można go przewozić koleją żelazną, prztem rozmiary jego są mniejsze: ma 62 metrów długości i 10 3/4 średnicy.

Jeszcze korzystniej przedstawia się statek powietrzny majora Parsevala. Daje się on

złożyć jak parasol i łatwo można go przewozić, długość jego wynosi 48, a średnica 8'57 metrów.

Pisarze militarni rozmaicie oceniają rolę, jaką te statki w przyszłych wojnach odgrywać będą.

Jedni z bujną wyobraźnią malują straszne obrazy walki śmiertelnej w przestworach powietrznych. Statki, nacierające na siebie wzajemnie, albo sprowadzają pożar ognistymi pociskami, albo długimi i ostrymi kopiami rozpruwają swe wnętrza i wypuszczają gazy. Wówczas niema ratunku dla walczących. Spadają gwałtownie na ziemię i rozbijają się na miazgę.

Drudzy z mniejszym temperamentem są tego zdania, że znaczenie powietrzno-statków będzie wprawdzie ważne, ale ograniczone. Wskazują oni na to, że te statki nie mogą dźwigać wielkich ciężarów, więc zarówno liczba ludzi, jak i ilość pocisków na nich się znajdujących może być tylko bardzo ograniczona. Uważają, że najważniejszą czynnością tych statków będzie rekognoskowanie (wywiady) pozycji i siły wrogów.

Wszakże i oni przypuszczają, że można będzie, chociaż w ograniczonych rozmiarach, spuszczać na wojsko nieprzyjacielskie różnego rodzaju wybuchowe pociski. Już dzisiaj staje się to możliwym, jak przekonano o tem doświadczenia, czynione z „Patrie”. Przedłużając jego wymiar, doprowadzono do tego, że mógł unosić w powietrzu od 1000 do 1500 kilogramów. Na takim więc statku dają się umieścić: kierownik, pomocnik jego, oficer sztabowy, 300 kg. balastu, 400 pływnej zapalnej materii, (np. benzyny) potrzebnej do poruszania statku i od 200 do 500 kg. wybuchowych pocisków. Statek powietrzny hr. Zeppelina może dźwigać jeszcze większe ciężary.

Czy tak, czy owak, wszyscy zgadzają się na to, że wcale nie jest niemożliwym ukazanie się niespodziane statku ze spadającymi piorunami nad idącymi do boju szeregami wojska, albo nad rozłożonym do wypoczynku obozem. Możliwym jest także, że wymierzony z góry wybuchowy pocisk w drobne kawały rozerwie pływający pancernik. Wyobraźmy sobie, jaką to demoralizację w wojsku sprawiał będzie przekonanie, że nigdy i nigdzie nie można być pewnym swego życia.

Raz doszedłszy do tego, że statkami powietrznymi można kierować, technicy będą pracować nad coraz większym ich udoskonaleniem, i to, co dzisiaj przedstawia się jako niemożliwe, po pewnym czasie przestanie być niemożliwym. Wpływ tych statków na losy wojny stawać się będzie coraz większy.

Wojna zamieni się we wzajemne niszczenie swych sił i zasobów na całej przestrzeni wojujących krajów. Wyobraźmy sobie, że wojska niemieckie maszerują ku Paryżowi i niszczą tę stolicę, a równocześnie ponad Hamburgiem, Berlinem i Lipskiem francuskie powietrzne statki spuszczały na te miasta deszcz ognisty i zamieniają je w perzynę.

Jakież są możliwe tego następstwa? Przedewszystkiem powstanie pytanie, czy warto utrzymywać wielkie armie, ogromną flotę, wydawać na nie olbrzymie sumy pieniężne, kiedy nie one będą głównym czynnikiem mordowania i niszczenia, a przytem mogą być łatwo i same zniszczone? Prosty rozsądek nakazuje więc zmniejszenie armii i floty.

Następstwem zaś ważnem dla proletariatu ze zmniejszenia armii będzie osłabienie ducha militarnego w całym narodzie, zwiększenie się poczucia obywatelskiego, większa ufność w siłę moralną aniżeli materialną.

Lecz może się zrodzić w klasie panującej myśl utworzenia wojska pretoriańskiego, któreby mogło utrzymywać w posłuszeństwie buntujący się proletaryat. Zapewne, gotowa byłaby ona to zrobić, gdyby jej samej nie groziła ruina materialna. Gdy w miastach objawia się ruchy rewolucyjne, może ona wprawdzie spalić i zburzyć te miasta, lecz równocześnie zburzy ona i to, co daje jej siłę i panowanie. Feudalizm nie zastanawiał się nad burzeniem i paleniem miast, lecz burzący jest mocno własnym interesem z nimi związana, ażeby bez wahania i obawy odważała się na dzieło zniszczenia.

Z tego wynika, że nowy wynalazek im bardziej udoskonalać się będzie, im stawać się będzie w swych skutkach straszniejszy, tem większe militeryzmowi grozić będzie niebezpieczeństwo. Gdyby bowiem klasa panująca z uporem podtrzymywała militeryzm, to pierwsza wojna, któraby wybuchła, zasypałaby kraje gruzami, zniszczyłaby nagromadzone zasoby i pogrążyłaby społeczeństwo w stan barbarzyństwa.

Prawdopodobniejszem — powiada tow. Wendel — jest inne następstwo. Przewrót, jaki się dokona w technice wojskowej, przyspieszy przewrót społeczny w tym kierunku, jaki my socjaliści sobie wykreślamy.

Oby to się sprawdziło co rychlej!

Zawiadomienie.

W niedzielę 26 stycznia o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu Miejskiej Kasy chorych (Podwałe 12, I. piętro)

I. WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW robotniczego Stowarzyszenia spożywczego „NAPRZÓD“

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie komitetu z czynności.
2. Przyjęcie i odczytanie statutu.
3. Wybór zarządu.

Upraszam towarzyszy członków, aby stawili się przed godz. 3.

Za komitet: F. Sułczewski.

Przegląd polityczny.

Podział referatów w komisji budżetowej parlamentu austriackiego nastąpił wbrew zwyczajom zawsze praktykowanym, polegającym na tem, że każde stronnictwo otrzymuje referaty stosownie do swej siły liczebnej. Wystarczy powiedzieć, że socjaliści liczący 87 posłów i 9 członków komisji budżetowej, otrzymali jeden referat: tow. Pittoni o domach skladowych w Tryście. Rozdział ten ma swoją historję: oto przewodniczący komisji dr Kramarz wystosował do socjalistycznych członków komisji zapytanie, czy chcą objąć referaty.

Zgodzili się na 3 referaty; tymczasem prezydent ministrów bar. Beck, któremu referenci socjalistyczni byli nieprzyjemni, wdrożył pokątnie akcyę przeciwną i skłonił stronnictwa większości do złamania zwyczaju parlamentarnego. Najgoręcej poparli akcyę bar. Becka chrześcijańsko-socjalni, którzy zagarnęli 10 referatów.

Wobec tego niewiadomo jeszcze, czy i tow. Pittoni swój referat zatrzyma.

Parlamentarni szefowie sekcji. Prezydent Izby posłów dr Weiskirchner na zgromadzeniu wyborców w Wiedniu proklamował zasadę, że nie tylko ministrowie ale i szefowie sekcji powinni być mianowani z pomiędzy parlamentarzystów. Wywołało to wielką debatę w łonie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego: jedni, widocznie mający apetyt na tłuste posady, są za, a inni, prawdopodobnie niemający żadnych szans, są przeciw temu projektowi. Gdyby projekt ten przyszedł do skutku, oznaczałoby to rozwielenie się korupcyi w okropny sposób oraz wywarłoby wpływ na administracyę. Ze zmianą gabinetu ustąpiłoby też szefowie sekcji, którym państwo musiałoby wypłacać tłuste emerytury, a w służbie będąc, załatwialiby sprawy administracyjne wedle potrzeby politycznej.

Niedarmo podniesiono kilkakrotnie, że z przemianą chrześcijańsko-socjalnych na stronnictwo państwowe, ich korupcyja komunalna i krajowa rozszerzyła się na całe państwo.

Przegląd społeczny.

Protekcye i krzywdy na kolei. Dziwne uczucie musi opanować uczciwego człowieka, gdy przeczyta uważnie t. zw. „Amtsblatt“ kolejowy, donoszący o mianowaniach i awansach w krakowskiej dyrekcji, a szczególnie na Podgórzu. Oto cały szereg hyen wyborczych i agitatorów za ekscelencyą Korytowskim otrzymał teraz nagrodę! Awansowano ich „ausserordentlich“, tj. gdy im się z prawa awans nie należał, podczas gdy inni czekają latami na najdłuższą podwyżkę. Wystarczy wynotować sobie nazwiska zaznaczone krzyżykiem w liście, aby uprzytomnić sobie szereg lizusów dyrekcyjnych, którzy przed rokiem latali, szeroko usta otwierali, wydzielali lub kupowali głosy i t. d.

A równocześnie kilkudziesięciu „prowizorycznych“, mających po 8 i więcej lat służby, nie otrzymało żadnej podwyżki, ba — jeszcze stratę poniosło, bo otrzymali 20 h a stracili 30 h za t. zw. „Überzeit“. Natomiast pewna ilość protegowanych młodych ma już dziś tyle, co i starsi prowizoryczni.

Charakterystyczny fakt jeszcze warto zanotować. Oto na Podgórzu dawniej płacono za pracę podczas imienin cesarskich podwójną płacę. Gdy tego roku dzień ten wypadł na niedzielę, nie dano robotnikom ani centa podwyżki!

Tak to hordują panowie dyrektorzy najtańszym kosztem „lojalność“ wśród robotników...

Walne zgromadzenie grupy miejscowej Związku robotników metalurgicznych w Oświęcimiu odbyło się dnia 16 b. m. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgroma-

dzenia i złożeniu sprawozdania z czynności zarządu przez przewodniczącego tow. Józefa Synowca i ze stanu kasy przez kasyera tow. Maksa Polę, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Do nowego zarządu zostali wybrani towarzysze: przewodniczący Jan Antosiewicz, zastępca Błażej Osiały, sekretarz Wincenty Stolarski, zastępca Józef Karkoszka, kasyer Maks Polla, Andrzej Klus, bibliotekarz Karol Feliksik, zastępca Wojciech Gramatyka, do wydziału Antoni Sznurowski i Józef Krzemień. Do komisji kontrolującej zostali wybrani: Józef Synowiec i Wacław Przeniesławski. Następnie wygłosił referat sekretarz metalowców tow. Topinek z Krakowa, wykazując zgromadzonym towarzyszom znaczenie organizacji. Na wniosek tow. Feliksika, wybrano dwóch mężów zaufania do wszelkich pertraktacji z zarządem fabryki śrub, a mianowicie tow. Antosiewicza i Klusa. Wszelkie korespondencje dotyczące grupy tutejszej należy adresować: Jan Antosiewicz fabryka śrub Oświęcim 2.

Kongres węgierskich robotników rolnych zakończył 20 b. m. swe obrady. Głównym przedmiotem obrad w drugim dniu kongresu był referat tow. Ladanyiego o reformie wyborczej. Uchwalona rezolucya zaznacza, że proletaryat rolny żąda reformy opartej na równem i powszechnem prawie głosowania, odrzucenia pluralności, jako rabunek praw wielkich mas i gotów jest żądanie swe poprzeć strejkami masowym.

Według sprawozdania organizacya przedstawia się w następujących cyfrach: Przed dwoma laty było w organizacyi 7 gmin z 37 delegatami, teraz zaś jest 597 grup liczących przeciętnie po 100 członków. Na agitacyę wydano 17.923 K, na wsparcia 8.000 K, na pisma 22.000 K. Prześladowanie organizacyi ilustrują następujące cyfry: 100 grup zawieszono, zasądzono członków na 3623 dni więzienia i 12.920 K grzywny.

MAŁY FELIETON.

ELLIS O. JONES.

PCHŁA KWESTYA.

(Z „Life“).

I doszło już do tego, że pchły stały się wprost nie do zniesienia. Tyle czasu i energii trzeba było tracić na drapanie, że nie było kiedy zająć się jakąś inną pracą. Zebrała się więc wielka konferencya psów, składająca się z delegatów od wszystkich psich ras.

— Jest to bardzo doniosła kwestya — rzekł wielki Duńczyk, który był przewodniczącym konferencyi. — Jabym proponował wydać prawo, nakazujące wszystkim psom strzyżać na krótko swą sierć; w ten sposób najłatwiej będzie po ukaszeniu się podrapać.

— To nie jest konieczne — rzekł pies św. Bernarda, który pysznił się swem kosmatem futrem — i obok tego nasza sierć jest nam potrzebna na zimę. Ja myślę, że powinniśmy wyznaczyć delegacyę dla porozumienia się z podobną delegacyą od pcheł. W ten sposób będziemy mogli niezawodnie przeprowadzić umowę, dzięki której pchły nie będą kasać tak dotkliwie, lub tak często.

— Niestety — rzekł Pudiel, to nam nie, a nie nie pomoże. Spróbujmy wynaleźć środek, któryby nas uwolnił od ukaszeń pcheł. W przeciwnym razie nie pozostanie nam nic innego, jak pogodzić się z losem.

— To nie jest rozwiązanie kwestyi — zaproponował Pies Owczarski. Sprawa pchła musi koniecznien być uregulowana. Ja myślę, że najlepiej będzie nałożyć na nie podatek.

— Nie, bo wtedy będą one kasać jeszcze gorzej — odparł Wyżeł. Będzie daleko skuteczniejszem zamknąć je do więzienia.

— Toby było bardzo piękne — rzekł Mops, lecz wiecie, jak trudno jest pcheł złapać i jak trudno utrzymać po złapaniu. Daleko stosowniej byłoby wydać prawo, przyznające określoną liczbę pcheł dla każdego psa.

— Przyjaciele — rzekł Jamnik, ja jestem interesowany w tej sprawie tak samo, jak i wy, lecz niektóre z waszych wniosków wydają mi się zupełnie niesłuszne, ponieważ u wszystkich mowców widać tendencyę nieuwzględniania uznanych praw pcheł.

— Bardzo słusznie, zgodził się Pinezer, który nigdy nie cierpiał od pcheł, gdyż jego pani i dwie służące pracowały ustawicznie nad ich usuwaniem. — Ja myślę, że wy posuwacie się za daleko.

— Nie lubię takiego zawracania głowy — przerwał nagle Fox terrier. Wasza gadanina o regulacyi i wasze głupie dyktankie kompromisy są nudne, jak flaki na oleju. Jest tylko jeden sposób skończyć z pchłą — zabić ją!

Gdy pchły usłyszały to, poczęły kasać tak silnie, że doprowadziły psy do szaleństwa.

Niefortunnego Fox-terriera ogłoszono niezwłocznie za rewolucjonistę i wyrzucono z sali obrad.

Związki zawodowe w Austrii w r. 1907.

Centralna komisya zawodowa wydała sprawozdanie za r. 1907, którego najważniejszym momentem jest to, że liczba zorganizowanych robotników przekroczyła już cyfrę 1/2 miliona. Odpowiednio do tego wzrosły też dochody.

Na poszczególne organizacje rozkładają się te cyfry w następujący sposób:

Związek piekarzy wzrósł o 500 członków; do funduszu rezerwowego przeniesiono 60.000 K, na wsparcia wydano 65.000 K, dla członków w podróży 3000 K, dla wydolonych z pracy 2300 K, na chorych 30.000 K, na bezrobotnych w czasie choroby 4000 K, razem 105.000 K.

Unia górników liczyła z końcem listopada z. r. 30.194 członków, t. j. o 2206 więcej niż w r. 1906. Na wsparcia strejkowe wydano 50.000 K.

Związek introligatorów jest w stadium konsolidacyi, gdyż dopiero w r. 1906 zaczęła się przemiana organizacyi krajowych w państwową.

Związek drukarzy otrzymał nowych 600 członków i liczy obecnie 13.100.

Związek personalu pomocniczego drukarskiego liczy 3130 członków; dochody wynoszą 35.019 K, wydatki 29.145 K, z czego wydano: na wsparcia dla bezrobotnych 7113 K, na chorych 9300 K, na prasę, agitacyę i administracyę 12.412 K. Organ fachowy wychodzi w 4200 egzemplarzach.

Organizacya kolejarzy liczyła z końcem z. r. 52.000 członków, t. j. o 6.000 więcej niż w r. 1906. Grup miejscowych jest 179, stacyj płatniczych 164, dochody wynosiły 180.500 K, wydatki 176.000 K.

Związek robotników drzewnych wzrósł o 3.000 członków, grup miejscowych jest 309. Dochody wynosiły 600.000 K, wydatki 560.000 K, z czego na wsparcia koron 265.000. Strejków przeprowadzono 169, z czego 35 zakończyło się zawarciem umowy zbiorowej, 56 zwycięsko.

Związek robotników handlowych i transportowych liczył przeszło 10.000 członków w 84 grupach i 44 stacyach płatniczych. Dochody 118.826 K, wydatki 95.883 koron.

Związek malarzy i lakierników liczy 5.000 członków (o 400 więcej niż w r. 1906). Dochody 69.244 K, wydatki 55.620 K, majątek związku wynosi 47.818 K.

Organizacya murarzy liczy 37.000 członków w 352 grupach. Strejków w r. 1907 przeprowadzono 131 zakończonych skróceniem czasu pracy i podwyższeniem zarobku o 3.300.000 K.

Organizacya metalowców liczy 68.500 członków, tj. o blisko 10.000 więcej, niż w r. 1906. Dochody wynosiły 1.200.000 K, wydatki 900.000 K. Koszta strejkowe wynosiły w roku ubiegłym 160.000 K.

Związek szewców w liczył 5.350 członków w 118 grupach. Dochody 230.761 K, wydatki 229.067 K. Na 49 strejków zakończyło się 39 zupełnem, 2 częściowem zwycięstwem, 8 niepomyślnie.

Unia tkaczy liczy 51.500 członków. Dochody 540.000 K, wydatki 390.000 K, majątek 425.000 K oprócz funduszu zapasowego w kwocie ćwierć miliona koron.

Cyfry te wskazują, jak wielkie znaczenie ma organizacya zawodowa i jaką ona potężną jest bronią w rękach robotników.

KRONIKA.

Kraków, 25 stycznia.

P. Głabiński zrehabilitowany. P. Głabiński, który, jako polityk „narodowy“, zbłądził się był w delegacyach, obecnie się ponoć zrehabilitował. Przynajmniej tak wnosić można z tryumfalnego artykułiku „Słowa polskiego“, z którego poniżej próbkę podajemy:

„Najzacieklejszy satyryk — woła „Słowo polskie“ — z pod którego pióra buchają fontanną wysoką ironia, żółć, szyderstwo, nie potrafiłby wymyśleć lepszej ilustracyi bieżącego położenia politycznego, niż fakt że lud włosciański doczekał się ulżenia swej doli i ukojenia skarg za sprawą energii i pilności zwalczanego tak namiętnie przez agraryuszów i ludowców prezesa-demokraty...“

Naturalnie, ten fakt pobudzi przeciwników do nowej wściekłości: Albo zaprzeczają zdobyciu koncesyj, albo będą twierdzili, że uzyskał je kto inny, albo obniżą ich wartość“.

Dom Gościnny

Polecam P. T. Publiczności mój Dom Gościnny przy ul. Kopernika L. 8 z dogodnym urządzeniem i **restauracyą z kuchnią polską i piwiarnią okocimską** na miejscu. Ceny umiarkowane. Z poważaniem **Markus Sperling.**

Kopernika 8

ściom polecenia partyjne S.-D., zaopatrzone w pieczęć sekcji lożańskiej.

Gdy „sekretna” wypuszczono, członkowie sekcji energicznie zaczęli domagać się wyjaśnień. Biedny prowokator przyznał się do wszystkiego i tłumaczył się „kiepskim położeniem materyalnem”, które zmusiło go do uprawiania szpiclowskiego.

Ciekawe, czy dużo ten pan nabroił, pełniąc obowiązki sekretarza? I w jaki sposób dostał się na ten bądź co bądź odpowiedzialny posterunek?

Kastrowanie, jako środek kary. „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft” podaje dosłownie tekst ustawy, uchwalonej przez ciało prawodawcze stanu Indiana, które wprowadza za przynusową kastrację nieprawnych zbrodniarzy, ludzi słabych na umyśle, wykraczających przeciw naturze — słowem całej kategorii ludzi, którzyby mogli dziedzicznie przekazać swemu potomstwu skazy fizyczne, lub moralne. Ustawa poleca zarządom wszelkich zakładów i przytułków, w których tacy ludzie są internowani, ażeby do swego składu obok lekarza zakładowego przyjęli „dwóch doświadczonych chirurgów, uznanej biegłości, których zadaniem byłoby w porozumieniu z lekarzem naczelnym badać stan umysłowy i cielesny tych osobników, których ku temu wskazuje lekarz zakładu i administracja tegoż”.

Niemal równocześnie z uchwaleniem tej wstrząsającej drakońskiej ustawy przyzobowiązał stan Indiana swe prawodawstwo podniesieniem maximum wymiaru kary za drobną kradzież (do 25 dolarów) z 3 lat na 8...

Ale powróćmy do poprzedniej ustawy: w liczbie wylęczonych tam przewinień lub zbrodni, które, zdaniem prawodawczego kongresu Indiany upoważniają do kastracji, znajdują się, jak widać z poprzedniego wylęczenia, i dopuszczanie się wykroczeń płciowych przeciw naturze. Ci obrońcy praw natury nie zorientowali się widać, iż sami wprowadzają do kodeksu karnego rodzaj kary, będący zbrodnią przeciw naturze, że, zatem, z punktu widzenia — poszanowania praw natury powinni kastrację rozpocząć... od samych siebie.

Sprzeniewierzenie siedmiu milionów dolarów. John Walsy, który przedtem odgrywał wybitną rolę polityczną i finansową jako „dyktator” Chicaga, pociągnięty został do odpowiedzialności przed sąd związkowy z powodu defraudacji i fałszerstwa w 54 wypadkach. Przez różne operacje finansowe, Walsy spowodował nie tylko własne bankructwo, lecz zrujnował także dwa największe banki w Chicagu, których był kierownikiem. Dyrektor „Equitable Trust Company” powołany jako rzeczoznawca oświadczył, że suma sprzeniewierzona przez Walsyego dochodzi 7 milionów dolarów. Walsy oświadczył, że wniosie rekurs przeciw jakiegokolwiek wyrokowi zasądżącemu. Najwyższa kara więzienna, jaka może spotkać Walsyego, wynosi „tylko” 270 lat.

B. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy „Naprzodu” złożyli: Przez tow. Daszyńskiego 100 K, N. 1 K, Stow. stróżów: Czarny Antoni 1 K, Buratowski Jan 50 h, Cielicki Kazimierz 60 h, Hojnowski Andrzej 1 K, Michalski Jan 1 K, Wróbel Paweł 1 K, Biał Andrzej 50 h, Józef Stympek 20 h, Szezech Stanisław 60 h, Woźniak Aleksander 1 K, Szezech Stanisław 1 K, Bulik Antoni 1 K, Grucza Franciszek 60 h, Kosiniak Łukasz 20 h, Buratowski Jan 50 h, Rosiniak Łukasz 20 h, Czapala Grzegorz 20 h, Porębski Józef 30 h, Wrona Jacenty 20 h, Gawron Pankracy 30 h, Zembalski Józef 1 K, Samek Warzyńiec 40 h, Przepolski Jan 40 h, Mazarkowa Anna 40 h, Zawierucha Katarzyna 20 h, Wesołowski Wawrzyniec 40 h, Kania Wojciech 40 h, Zając Antoni 1 K, Wrona Jacenty 20 h, Misolek Józef 1 K, Michalik Józef 1 K, Ptak Jan 1 K, Nowak Piotr 20 h, Śmietana Tomasz 1 K, Wrona Jacenty 20 h, Kania Wojciech 20 h, Filomena Łomanek 50 h, Wrona Jacenty 20 h, Bożęński Jan 40 h, Dominik Gawel 20 h, Andrzej Gędzierski 20 h, Dzierżęga Bartłomiej 24 h, Dziekan Wojciech 40 h, Kutecki Tomasz 20 h, Gędek Józef 20 h, Pankracy Gawron 20 h, Jan Sikora 30 h, J. M. 1 K.

Z różnych stron.

Nowy kandydat na następcę Roosevelta. — Zderzenie się okrętów. — Wymuszenie 1 1/2 miliona.

Telegramy doniosły, że gubernator stanu Nowego Jorku, Hughes zgodził się na postawienie swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych. W osobie jego powstał dla Tafta, kandydata popieranego przez Roosevelta, poważny konkurent. Hughes był małżonkowanym adwokatem w Nowym Jorku; gdy rząd przed 2 laty wytoczył potężnym towarzystwom asekuracyjnym skargi o oszustwo, żaden adwokat nie chciał objąć zastępstwa rządu. Zrobił to Hughes, proces pomyślnie przeprowadził i zdobył sobie powszechne uznanie. Przy wyborach do zarządu stanu Nowego Jorku toczyła się walka między repu-

blikanami i demokratami pod wodzą Hearsta; wprawdzie demokraci zwyciężyli, ale gubernatorem wybrany został Hughes. Jako gubernator najstarszego i najbogatszego stanu ma ogromną przewagę nad innymi kandydatami, tem bardziej że Taft we własnym swym stanie rodzinnym Ohio ma przeciw sobie silną opozycję, stojącą pod komendą senatora Forakera.

Gęsta mgła, panująca w ubiegłym tygodniu na morzu Północnem, spowodowała rozbicie się kilku okrętów; szczególnie wstrząsającym był wypadek okrętu „Amsterdam” przy wjeździe do portu Hoeck van Holland, pamiętnego z rozbicia się w zeszłym roku okrętu „Berlin”. Dnia 22 b. m. rano przy wjeździe do portu wśród gęstej mgły zderzył się okręt „Amsterdam” z angielskim parowcem „Axminster”. Na „Amsterdamie” powstała straszna panika. Pasażerowie, którzy dopiero wstali z łóżek, rzucili się do łodzi ratunkowych, powstał straszny ścisk, mężczyźni odpychali kobiety, aż majtkowie z rewolwerami w ręku musieli przywracać porządek. Spuszczono łódź, która skierowała się do „Axminster” mniej uszkodzonego. Jedną z łodzi w mgłę zabłąkała się i — jak się zdaje — padła ofiarą fal. Mieściło się w niej 21 osób z podróżnych i załogi okrętowej. Oprócz tego brak 6 osób z załogi, tak że zginęło prawdopodobnie 27 osób.

Naoczny świadek katastrofy, jeden z pasażerów „Amsterdamu” opowiada: Zderzenie nastąpiło przed godz. 4 rano. W jednej chwili wszystko rzuciło się na pokład i zaczęło się bezładne rwanie się o pasy ratunkowe. Załoga nie troszczyła się o pasażerów i nikt nie pouczał, jak pasy wkładać. Pasażerów było 56, między nimi 15 do 20 kobiet i jedno niemowlę. W kilka minut po zderzeniu kabiny były już zalane wodą; spuszczenie szalup i przewiezienie nas na „Axminster” trwało do godz. 5 1/2 rano.

Mieszkańcy nadbrzeżni podają, że przyczyną zderzenia była szalona jazda „Amsterdamu”, który pędził z niesłychaną szybkością, nie dając sygnałów w czasie mgły przepisanych. W Hoeck van Holland wiedzą, że okręty pocztowe linii Harwich pędzą zawsze jak szalone.

Przed sądem krajowym w Monachium zaczął się 22 b. m. proces przeciw małżonkom Wölfl o wymuszenie 1 1/2 miliona marek na adwokacie Bürkel pod grozą denuncjacji za czynny niemoralny à la Molke. Wölfl był dawniej fryzjerem; gdy Bürkel zaczął być źródłem jego dochodów, urządził sobie eleganckie mieszkanie, trzymał służbę i powozy, urządził przyjęcia, na których nie żalowano szampana; żona jego nosiła kosztowne toalety. Bürkel zaprzecza, jakoby kiedykolwiek dopuścił się zarzuconych mu czynów, a płacił dla uniknięcia skandalu i ze względu na swą starą matkę.

Wölfl straszyl ciągle Bürkela rewelacjami różnych współników; raz przyjechał jakiś tajemniczony z Ameryki, który żądał kilka tysięcy marek; innym razem zjawił się znowu jakiś współwinnik, żądając 1/2 miliona, a niesześliwy adwokat wszystko płacił. Wpływ Wölfla sięgał tak daleko, że zmusił Bürkela do mówienia z nim na „ty”.

Sąd skazał Wölfla na 5, a połowicę jego na 4 lata więzienia.

TELEGRAMY

z dnia 25 stycznia.

Groźba chrześcijańsko-socjalnych przeciw bar. Beckowi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Kierownictwo partyi chrześcijańsko-socjalnej ogłasza, że nie dąży do pomnożenia swych reprezentantów w gabinecie, a nawet ma wątpliwości, czy obecnych swych reprezentantów Gessmanna i Ebenhocha w gabinecie zostawić; raczej panuje tendencja do ich odwołania wobec tego, że rząd dotąd nie spełnił żądań stronnictwa.

Szczególnie oburzone jest stronnictwo, że dr Gessmann nie może się doczekać organizacji ministerstwa pracy.

Przeciw maturze.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu ankiety dla szkół średnich odbyło się głosowanie nad 3 kwestjami: Pierwsza odnosiła się do pytania, czy matura w obecnej formie ma być zatrzymana. Z 70 członków ankiety tylko kilku inspektorów szkolnych oświadczyło się za, podczas gdy ogromna większość była za wprowadzeniem znacznych reform.

Drugie pytanie, czy maturę zupełnie znieść, nie znalazło większości, gdyż za głosowało tylko 12 członków.

Trzecie pytanie, jakie reformy wprowadzić, nie zostało uchwalone, gdyż mini-

ster oświaty Marchet oświadczył, że sam wyda odpowiednie zarządzenia jeszcze na bieżący rok szkolny. Reformy, o ile słychać, będą polegały na tem, że matura pisemna zostanie zniesiona, zaś ustna zostanie znacznie uproszczoną.

Reforma regulaminu na Węgrzech.

Budapeszt. Pos. Na gy uzasadniając wniosek o rewizję regulaminu wywodził, że jeżeli obecnemu rządowi nie uda się przeprowadzić swej woli, wynikłaby z tego szkoda dla idei narodowych, nie dająca się powetować. Także hr. Tisza chciał zreformować regulamin. Różnica między ówczesnym położeniem a obecnem jest ta, że dzisiaj wykonanie woli większości parlamentarnej pokrywa się w zupełności z interesami narodu i jego wolą. Dalej wskazywał na ostatnią obstrukcję Chorwatów, oraz, że po reformie wyborczej może się znaleźć w Izbie conajmniej 20 socjalnych demokratów, którzy nie mają odcucia dla aspiracji narodowych. (?)

Budapeszt. Dyssydenci z partyi niezawisłości ogłaszają, że zaniechali dalszej dyskusji nad kontyngentem rekrutów za przyrzeczenie, że podczas feryj parlamentarnych zwołana zostanie konferencja wszystkich stronnictw w sprawie rewizji regulaminu, co do którego zastrzegają sobie zupełną swobodę działania.

Parlament niemiecki.

Berlin. Parlament obradował wczoraj nad konwencją cukrową brukselską i równocześnie nad wnioskiem pos. hr. Schwerina-Löwita (kons.), domagającym się zniżenia podatku cukrowego na 14 marek.

Sekretarz skarbu bar. Stengl przemawia za konwencją. Co do obniżenia podatku cukrowego oświadcza, że rząd na to się zgodzi, ale tylko pod warunkiem, jeżeli ten ubytek zostanie innymi dochodami pokryty.

Hr. Schwerin oświadcza, że będzie głosować za ustawą o konwencji, pod warunkiem, jeżeli ustawowo będzie oznaczone, że rząd najpóźniej 1 kwietnia b. r. zaprowadzi zniżenie podatku cukrowego na 10 m.

Pos. Götz imieniem centrum przyłącza się do wniosku Schwerina.

Pos. Grabski ubolewa, że przedłożenie zostało tak późno wniesione. Odnosi się wrażenie, że rząd niemiecki idzie krok za krokiem za rządem rosyjskim. Stronnictwo mowy zgadza się z wnioskiem Schwerina.

Po dalszej dyskusji ustawę o konwencji cukrowej wraz z wnioskiem Schwerina przekazano komisji.

Tajemnica sztucznych dyamentów.

Paryż. (Tel. wł.). Rzekomy wynalazca sposobu robienia sztucznych dyamentów, inżynier Lemoine został zdemaskowany jako zwykły oszust. Dwaj jubilerzy zeznali, że dyamenty rzekomo przez Lemoine'a sfabrykowane, zostały u nich przez żonę tegoż kupione.

Usunięcie się ziemi.

Bergamo. (Północne Włochy). Wczoraj wieczór w miejscowości Trezzo nad rzeką Adygą koło morza urwała się ziemia, ciężaru mniej więcej 20.000 kilogramów i spadała na fabrykę, znajdującą się na brzegu Adygi. Jedenaście osób zostało zasypanych. Sześć osób zostało uratowanych, jedną znaleziono zabita, czterech brak i nie ma nadziei ich uratować.

Ustawa wyjątkowa.

Madryt. W senacie przedłożył minister sprawiedliwości projekt ustawy skierowanej przeciw zamachom anarchistycznym. Według tej ustawy wolno będzie rządowi bardzo ściśle kontrolować pisma anarchistyczne, zamykać kluby anarchistyczne i lokale zebrani, oraz wydalać przedstawicieli idei anarchistycznych.

Rozbicie się okrętu „Amsterdam”.

Rotterdam. (Tel. wł.). Szalupa z 28 pasażerami znalazła się. Uratowani opowiadają, że po zderzeniu się wypłynęli na pełne morze, skąd po kilkugodzinnem błaskaniu się wśród mgły zabrał ich przejeżdżający okręt norweski na pokład.

Sytuacja w Portugalii.

Lizbona. Pogłoska o uwięzieniu komendanta i załogi twierdzy jest zmyślna. Całe wojsko zasługuje na zaufanie rządu. **Lizbona.** Nie dokonano żadnych nowych aresztowań. Rząd jest przekonany, że zapanował spokój. Kilka grup zamierza wywołać niepokój, aby rządowi sprawić kłopot. Miasto ma zwykły wygląd.

Strejk w Łodzi.

Łódź. (Pet. ag. tel.). Z powodu zniżenia płac przez zjednoczenie fabryk przemysłu jedwabnego, robotnicy zastrejkowali. Fabryki są zamknięte.

Bomby w Odessie.

Odessa. (Tel. wł.). Wczoraj znaleziono w pewnym hotelu bombę. Gradonaczelnik Kolmanow rozkazał tą bombą zburzyć hotel i zapowiedział, że w przyszłości postąpi tak z wszystkimi domami, w których bomby będą ukrywane.

Represje prasowe.

Petersburg. Z rozporządzenia władz zawieszono gazety: „Nasz wiek”, „Siewodnia” i „Narodnoje słowo”.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Baczność stolarze krakowscy!** W niedzielę 26 b. m. o godz. 3 po południu odbędzie się poufne zgromadzenie w sali Związku stow. rob., Wiślna 5, II. p. Porządek dzienny: Spółki spożywcze. Referent tow. dr Kapellner. Na zgromadzenie to zapraszamy wszystkich robotników drzewnych wraz z żonami.

* **Bal Chóru robotniczego w Krakowie** odbędzie się 22 lutego w wielkiej sali „Sokoła”. Zaproszenia wydaje komitet w czasie prób, w każdy wtorek, czwartek i sobotę (Podwale 12).

* **Baczność krawcy krakowscy!** W niedzielę 26 b. m. o godz. 10 przed południem odbędzie się poufne zgromadzenie robotników krawieckich w Związku stow. rob., ul. Wiślna 5.

* **Baczność kuśnierze krakowscy!** Do stałej płatniczej Związku austriackiego robotników kuśnierskich wpisywać się można codziennie między godziną 7—9 wieczór w lokalu stow. „Postęp”, Miodowa 25.

* **Zabawa kolejarzy.** Komitet zabawowy kolejarzy krakowskich urządził w dniu 1 lutego w Klubie urzędników pocztowych w Krakowie (hotel Europejski, ulica Lubicz) zabawę z kotylionem. Podczas zabawy przegrywać będzie muzyka wojskowa 20 p. p. Początek o godz. 8 wieczorem. Bilet pojedynczy 1 K 40 h, rodzinny (3 osoby) 3 K 60 h. Czysty dochód przeznaczony w części dla wdów i sierot po kolejarzach, w części na legat im. Wypiańskiego.

* **Doroczna wielka zabawa krakowskich introligatorów** odbędzie się w sobotę 8 lutego w hotelu „Pod różą” przy ulicy Florjańskiej.

* **Podgórze.** W niedzielę 26 b. m. w sali stowarzyszenia robotniczego „Postęp” (Mały Rynek 4) odbędzie się staraniem Uniwersytetu ludowego publiczny odczyt dra Eisenberga p. t. „O społecznych zadaniach higieny”. Początek o godz. 3 po południu. Wstęp 10 h.

* **Baczność kolejarze podgórcy!** W lokalu grupy kolejarzy (Łwowska 30) w niedzielę 26 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się staraniem Uniwersytetu ludowego drugi wykład St. Krauza p. t. „O budowie wszechświata” (ilustrowany obrazami świetlnymi). Wstęp wolny.

* **Kurs agitatorski,** urządzany staraniem komitetu partyjnego, rozpocznie się we wtorek 28 b. m. o godzinie 8 wieczorem. Wykłady będą odbywały się każdego wtorku.

* **Jasło.** W lokalu Związku stow. rob. w niedzielę 26 b. m. o godz. 11 przed południem odbędzie się poufne zgromadzenie partyjne, na którym komitet złoży sprawozdanie ze swej czynności, po czym nastąpi wybór nowego komitetu partyjnego.

* **Przemysł.** W lokalu Stowarzyszeń robotniczych, przy ul. Dobromilskiej 15, odbywają się trzy razy w tygodniu, a to w każdy wtorek, czwartek i piątek, odczyty i wykłady. Początek zawsze o godz. 7 wieczorem.

* **Wiedeń.** Porady prawnej dla zorganizowanych polskich towarzyszyw udziela tow. dr M. Landau w każdy 2 i 4 poniedziałek w miesiącu w lokalu stow. „Sily”, IV. Schmalzhofgasse 10, od godz. 7 do 8 w wieczorem.

* **Wiedeński oddział Uniwersytetu ludowego im. Ad. Mickiewicza.** W niedzielę 26 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się w sali restauracyjnej „Lehrerhaus”, VIII. Langeasse 20, parter, doroczne walne zebranie oddziału.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 25 stycznia. Pszenica na kwiecień 12'65 do 12'66. Pszenica na październik 10'76 do 10'77. Żyto na kwiecień 10'82 do 10'83. Żyto na październik 9'23 do 9'24. Owies na kwiecień 8'24 do 8'25. Owies na październik — do ——. Kukurudza na maj 7'06 do 7'07. Rzepak na sierpień 16'50 do 16'60. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne. Chęć kupna słaba. Usposobienie spokojne. Pogoda piękna.

Przepowiednia pogody.

Galicya zachodnia: Pogoda piękna, słabe wiatry, mgła poranna.

NADEŚLANE.

(Za dział ten redakcyja nie odpowiada).

Rodzice są zdziwieni

zawsze niesłychanie, gdy podają po raz pierwszy SCOTTA Emulsję dzieciom, cierpiącym angielską chorobę

SCOTTA Emulsya



Prawdziwe tylko z powyższą marką, rybakim, „jako” pewną „znaczą” wyrob SCOTTA.

robi bowiem dzieci zadziwiająco szybko zdrowie i silnemi, wzmocnili kości i przyspiesza ich cały rozwój. Jednak tego rodzaju znakomite skutki dadzą się osiągnąć tylko zapomocą równie znakomitego środka. „SCOTTA” zawiera bowiem części składowe najczystszej jakości, a skutkiem właściwego Scottowi sposobu wyrobu jest rzeczą możliwą tę jego skuteczność jeszcze podnieść. To też jest przyczyną, że „SCOTTA” jest dla młodych i dorosłych lekko strawnym, a nawet dla dzieci, których wyzdrowienie w dawałoby się rzeczą mocno wątpliwą.

Cena oryginalnej fiaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Obrączki ślubne masywne złote

PIERScionki

zareczynowe

Emil Goldwasser 58



ZA DARMO wysyłam swój najnowszy bogato ilustrowany cennik.



Nie chcąc przemleć, a tem mniej obniżyć zasług i talentu p. Głabińskiego — podajemy, iż chodzi tu o sprawę ulg — w kwestyi kolejkowania świń, a nawet już nie kolejkowania, gdyż, jak podnosi „Słowo“, ministerstwo zgodziło się zasadniczo na zniesienie tego sposobu, a natomiast poleciło namiestnictwu opracowanie innej metody: zamiast kolejków doczekają się może świnię broszek...

Jeżeli ta cała historia nie jest malowaną przedwyborczą i obietnicą tylko dla kaptowania chłopów — to świadczy, iż p. Głabiński sprytnie wywiódł w pole p. t. agraryszów, którzy uroczystie inaugurowali obrady Koła dyskusyjnego nad owym klejnotem chlewkowym, a on swoim właśnie nazwiskiem tę sprawę przypieczętował!

Tylko po co ta egzaltacja „Słowa“; po co pisać o jakichś „buchających fontannach“ lub też deklamować aż o ulżeniu „doli ludu“, gdy w grę wchodzi tylko ewentualne zniesienie jednej z tysiącznych uciążliwości?...

Ten finał przerwanej feryami okresu politycznego świadczy, że „narodowa“ polityka, z którą, jak z białą-czerwoną transparentem, tak zgiełkliwie wyruszał do parlamentu sklejony wówczas blok stanicykowski demokratyczny, pod znakiem wieprza się toczyła — tak się zaczęła i tak skończyła...

Jako polityka „chlewkowa“ może podobno pochwalić się sukcesem i to dzięki rozbudzonemu współzawodnictwu pomiędzy kompaniami z bloku.

Ale jako „narodowa“? O to na innem miejscu potrącamy...

Nowiny krakowskie.

Jatki miejskie i piekarnie wzorowe. Komisja drożyzni ana odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. Komisja przyjęła sprawozdanie biura aprowizacyjnego o badaniach w Krakowie i gminach podmiejskich cen mięsa i pieczywa do wiadomości.

Następnie obradowała komisja nad wnioskiem magistratu o otwarciu kilku jatek dla sprzedaży mięsa po cenach przez magistrat ustanowionych. Uchwalono założyć 3 jatki, a to 2 w śródmieściu, a 1 na Kazimierzu, oraz wybrano subkomitet dla ustalenia warunków kontraktu z rzeźnikami zawrzeć się mającego i zdecydować o wyborze osób.

Komisja uchwaliła wnieść do rządu i Koła polskiego petycję o zmianę § 51 ustawy przemysłowej w kierunku ułatwienia gminom prawa ustanawiania taksa na artykuły żywności, oraz wezwała magistrat, aby wziął pod uwagę sprawę unormowania dokładów (kości) przy sprzedaży mięsa i uregulowania cen w jatkach poddominikańskich, będących własnością miasta.

Wkońcu uchwalono wdrożyć akcję celem założenia w Krakowie i Lwowie dwóch piekarni wzorowych, połączonych z kursemi piekarskimi i oddnieć się do wydziału krajowego i rządu.

Wybory do sądu przemysłowego odbyły dnia 21 b. m. z grupy pracodawców nie wydały w grupie I (przemysł żelazny) i VI (handel) rezultatu z powodu rozbicia się głosów. Odbędzie się 28 b. m. wybór ścisły.

Z teatru miejskiego komunikują nam: „Miłość czuwa“ po premierze sobotniej daną będzie w niedzielę. Poniedziałkowe przedstawienie wypełni wodewil „Zona papy“.

Artyści rozpoczęli próby z komedii Arystofanesa „Chmury“.

„Szkółę“ Z. Kaweckiego nabył do grywania na prowincyi p. Kalinowski, artysta i b. reżyser teatru ludowego. P. Kalinowski wyjeżdża ze swą trupą w połowie lutego na prowincję.

O zdefraudowaniu listu z 32.000 K. Pamiętną jest szkoda poniesiona przez adwokata krakowskiego dra Iskrzyckiego w czerwcu r. z. przez to, że pisarz jego Rablin, odebrałszy od listonosza list od asekuracji „New York“ z 32.447 K. znikł z Krakowa. Dr Iskrzycki zaskarżył asekurację o zwrot szkody, gdyż przez wysłanie listu poleconego popełniła nieostrożność. Sąd skargę odrzucił, gdyż towarzystwo wysłało list jako polecony i ubezpieczyło go przed zaginięciem.

— **Oddział młodzieży Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza** (Szewska 16, I. p.). We wtorek 28 b. m. o godz. 7½ wieczorem odbędzie się poufne zebranie członków.

— **Walne zgromadzenie Tow. „Samopomoc dla wychodźców z Królestwa i cesarstwa rosyjskiego“** odbędzie się w niedzielę 2 lutego o godz. 3 po południu w sali Uniwersytetu ludowego, ul. Szewska 16, I. p. Porządek dzienny: 1. Wybór przewodniczącego. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3. Sprawozdanie wydziału. 4. Sprawozdanie Rady nadzorczej. 5. Wniosek wydziału o zmianę statutu. 6. Wybór członków wydziału. 7. Wybór członków Rady nadzorczej. 8. Wnioski i interpelacje.

Zarząd uprasza o liczne przybycie ze względu na ważne sprawy, znajdujące się na porządku dziennym.

— **Trzecia pogadanka pedagogiczna**, urządzona staraniem sekcji odczytowej „Ogniska“

nauczycielskiego w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 26 b. m. o godz. 4 po południu w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka 12, II. p.) na temat: „O rozrywkach dla dzieci i młodzieży“. Referentką będzie p. Słeczowska. Wstęp bezpłatny. Uczniowie i uczenice mają wstęp wzbroniony. Za sekcję odczytową „Ogniska“ nauczycielskiego: Mieczysław Słeczowski, Józ. Robak.

— **Z Klubu pocztowego.** Wobec nader licznych napływów zgłoszeń na bal maskowo-kostymowy w Klubie urzędników pocztowy i telegrafu w dniu 8 lutego b. r. można wnosić, że wypadnie on świetnie. Komitet zachęcony spodziewaną liczbą gości, dokłada wszelkich starań, ażeby ten wzniesiony przez Klub pocztowy rodzaj zabawy karnawałowej n. leżał między balami krakowskimi do najwspanialszych. Dekoracyi sal podjęła się młoda a ogromnie w swym zawołaniu ruchliwa firma kwiatowa Ludwika Matonia z ulicy Brackiej. Karneki ręcznie malowane własnego nakładu, cechą swą artystyczną przejął oczekiwanie wszystkich i pozostaną miłą pamiątką w ręku nadobnych tancerzek. Część zaproszeń już wysłana, dalsze zgłoszenia przyjmują sekretaryat Klubu w godzinach wieczornych (Lubicz 5).

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza**, ul. Szewska 16, I. p.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ulica Franciszkańska) w niedzielę od godz. 8 do 9 wieczorem p. Kazimierz Czaplański: „Główne prądy w literaturze rosyjskiej XIX. i XX. stulecia“.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedzielę i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 4—9, w niedzielę i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum spoleczne.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Sobota: „Miłość czuwa“, komedia w 4 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a (nowość).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Bełdeem polskie“, jasełka w 3 aktach L. Rydla (popularne). — O godz. 7 wieczorem: „Miłość czuwa“, komedia w 4 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

Poniedziałek: „Zona papy“, wodewil w 3 aktach Meilhac'a (popularne).

Wtorek: „Miłość czuwa“, komedia w 4 aktach Roberta de Flers.

Środa: „Mały idealny“, sztuka w 4 aktach Oskara Wilde'a (popularne).

Czwartek: „Jak wam się podoba“, komedia w 5 aktach W. Szekspira.

Piątek: „Miłość czuwa“, komedia w 4 aktach Roberta de Flers.

Sobota: „Chmury“, komedia Arystofanesa, przekład Edm. Żegoty Ciegiewicza.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Bełdeem polskie“, jasełka w 3 aktach L. Rydla (popularne). — O godz. 7 wieczorem: „Chmury“, komedia Arystofanesa, przekład Edm. Żegoty Ciegiewicza.

Nowiny lwowskie.

Klub społeczno-naukowy. W piątek odbyło się pierwsze walne zgromadzenie nowozałożonego Towarzystwa. Po odczytaniu i przyjęciu statutu dokonano wyboru wydziału, do którego weszli: jako przewodniczący tow. dr Buber, jako członkowie wydziału tow. Czajkowska, Mikołaj Hankiewicz, Kulczycki, Michałowski, Ostap Ortwin, dr Rudzki, dr Wasserberger. Na odbytem po zgromadzeniu posiedzeniu kooptował nadto wydział do swego składu dra Ruffa i dra Sokala. Do komisji kontrolującej wybrano inż. Chmielewskiego, Kazimierza Roga i J. Smulowskiego.

Liga dla zwalczania handlu dziewczętami odbyła pierwsze walne zgromadzenie, na którym uchwalono przystąpić do otwarcia koł krajowych, oraz biura „ochrony kobiet“. W dyskusyi przemawiali: dr Krzyszkowski, p. Lilienowa, tow. Schererówna itd., wskazując środki do zwalczania prostytucyi.

Siekiera w twarz. Na dziedzińcu gmachu wydziału krajowego rozegrała się wczoraj krwawa scena między dwoma rębaczami drzewa, Teodorem Potockim i Janem Filiszczakiem. Gdy Potocki począł robić wymówki Filiszczakowi, nałogowemu pijakowi, że do roboty przyszedł w stanie dobrze podchmielonym, Filiszczak uczuł się temi uwagami towarzysza tak dotkniętym, że rzucił się na Potockiego z siekierą. Zanim ten miał czas zorientować się w położeniu i usunąć się przed groźącym mu ciosem, Filiszczak ciał go siekierą w twarz, poniżej oczu, zadając mu straszną ranę. Siekiera przecięła kość nosową, a także oba policzki. Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie ratunkowe i równocześnie zawiadomiono policję. Pogotowie ratunkowe udzieliło rannemu pierwszej pomocy i przewiozło go do szpitala powszechnego. Rana jest ciężka, ale o ile skutkiem niej nie wywiążą się w leczeniu jakieś komplikacje, życiu Potockiego nie zagraża niebezpieczeństwo, Filiszczaka policja uwięziła.

Z kraju.

Morderstwo koło Białej. Na drodze między Kozami a Bujakowem znaleziono w niedzielę rano robotnika betonowego, Wincentego Goliassa, zatrudnionego u budowniczego Rocha w Białej, leżącego twarzą do ziemi w kałuży, nieżywego, a że przy oglądnięciu zwłok dostrzeżono znaki gwałtu, przeto za chodzi tu prawdopodobnie morderstwo. W sobotę widziano Goliassa z czterema innymi robotnikami idącego do domu, po drodze wstąpili do szynku Weissa w Bujakowie. Zaczodzi przypuszczenie, że robotnicy są w styczności ze śmiercią Goliassa. Żandarmerya z Kóz już ich wytropiła i odstawiła do sądu w Kętach. Przy bliższym zbadaniu miejsca wy-

padku doszła żandarmerya do wniosku, że jedna lub więcej osób ciągnęło trupa Goliassa do rosnących w pobliżu dwóch drzew, ażeby przez powieszenie go zmylić władze i rzucić podejrzenie, iż Goliass sam próbował się powiesić. Goliass został prawdopodobnie uduszony. Bliższe dochodzenia wyjaśnią zapewne te zbrodnie.

Dwie kamienice na losy. Właściciele „pasazu Gartenbergów“ w Stanisławowie czynią starania o otrzymanie pozwolenia rządowego na urządzenie loteryi losowej, której główną wygraną mają być dwie kamienice stanowiące ten pasaż. Wartość wygranej wynosi 2½ miliona K.

Szwindlę wyborcze pod patronatem władz. Przed trybunałem administracyjnym w Wiedniu toczyła się 23 b. m. rozprawa wskutek protestu wniesionego przeciw wyborom do rady gminnej w Bobowej. Żalący się podali w proteście do namiestnictwa liczne fakta nadużyć i powołali się na szereg świadków; namiestnictwo we Lwowie odmówiło jednak przesłuchania świadków i protest odrzuciło. Trybunał administracyjny przychylił się do zażalenia i zniósł uchwałę namiestnictwa.

Z zaboru rosyjskiego.

Krwawa statystyka. „Warsz. dziennik“ podaje statystykę wypadków rewolucyjnych w Warszawie za rok zeszły. Okazuje się z niej, że zabito: 7 szeregowców, 1 żandarma i 15 policyantów, razem 23 osób, gdy w r. 1906 liczba ta wynosiła 83. Rannych było: 18 żołnierzy, 1 żandarm i 16 policyantów, razem 35 osób, gdy w roku poprzednim 96.

W ciągu ostatnich czterech lat w policji warszawskiej było 336 zabitych i rannych. Tak zwanych „ekspropriacyi“ było 8, gdy w roku poprzednim 149.

Bomb wybuchło w roku zeszłym 21 z 17 ofiarami, a w r. 1906 — 69.

Z łodzi. W ciągu ubiegłego tygodnia znówu w kilkunastu fabrykach zapowiedziano zmniejszenie dni i godzin pracy, a w czterech — zamknięcie na czas nieograniczony. Są to fabryki: Braci Dobranickich, Warchiwkera, Lahmana i Schulza.

W fabryce Tow. akc. Juliusza Heinza wydano drugą partję 60 robotników.

Zamknięto również pięć fabryk wyrobów jedwabnych. Przed dwoma tygodniami robotnikom ich zapowiedziano zmniejszenie płacy o 10—15%. Obecnie upłynął termin tej zapowiedzi i robotnicy, nie godząc się na redukcję płacy, zabrali książeczki legitymacyjne i pracę porzucili.

Tajemniczy wybuch. We środę po godz. 6 wieczór w całym niemal Sosnowcu dał się słyszeć ogłuszający huk, skutkiem wybuchu w stronie dworca kolei iwangrodzkiej. — W kilka minut po wybuchu policja z wojskiem już była na stacyi iwangrodzkiej, lecz tam wskazano, jako miejsce wybuchu, kordon straży pogranicznej na przejeździe katowickim. Policja udała się na kordon, z kordonu zaś prawie jednocześnie wysłano żołnierzy w celu zbadania przyczyny wybuchu w Sosnowcu. Pomimo najenergiczniejszych poszukiwań miejsca wybuchu nie udało się odnaleźć.

Po miesiące krążyły pogłoski, iż huk spowodowany był przedwczesnym wybuchem maszyny piekielnej, ustawionej na torze kolejowym katowickim po stronie pruskiej.

Z caratu.

W szeregach partji S. D. Wobec tego, że akcja szersza, polityczna jest z konieczności poniekąd zawieszona, komitet centralny zwrócił szczególną uwagę na pracę kulturalną. Utworzono przy C. K. specjalną komisję dla zorganizowania akcji kulturalnej w szerokim zakresie.

Z zaboru pruskiego.

Awanturnicy hakatysta. Czytamy w „Lechu“: „Pewien pasażer Polak zażądał po polsku w poczekalni dworcowej w Gnieźnie szklanki piwa. Ponieważ przy swem żądaniu obstawał, przyszło do wymiany słów między dozującym urzędnikiem a Polakiem, poczem tak urzędnik, jak i Polak z poczekalni wyszli. Po chwili Polak wrócił i usiadł w kącie, zachowując się zupełnie spokojnie. Wkrótce nadszedł ów urzędnik, t. zw. asystent kolejowy z kilku urzędnikami, czy robotnikami kolejowymi, którzy pochwycili Polaka i wyprowadzili go za drzwi. Niezadowolnie opierał się, co się oczywiście urzędnikom nie podobało. Chciano go więc aresztować, Polak zaczął uciekać w stronę plan-tacyi, gdzie go dogoniono i powalono na ziemię, a następnie odprowadzono do biura naczelnika. Pewna pani z Berlina opowiadała nam całą sprawę, oburzając się, że urzędnicy w ten sposób sobie postąpili. Podała swoje nazwisko, domagając się, że chce świadczyć przed sądem. Po pewnym czasie wypuszczono aresztowanego, który miał pokrwawione ręce. Kilku świadków tego zajścia przed sądem wszystko to chcą potwierdzić“.

Czy lud niemiecki jest za polityką hakatystyczną? Za polityką rządową w sprawach polskich wypowiedziały się następujące partie: narodowi liberali, którzy otrzymali przy ostatnich wyborach do parlamentu 1,637,048 gł., dalej konserwatyści — 1,060,209, partja Rzeszy — 471,883, partja reform i zjednocz. gosp. (antysemici) razem obydwie 472,520 głosów. Razem więc 3,641,650 głosów. Natomiast przeciw wypowiedziały się następujące partie: socjalna demokracja — 3,259,020 głosów, centrum — 2,179,743, wolnomyślna partja ludowa — 736,006, Koło polskie — 453,858, wolnomyślne zjednoczenie — 359,320 i oprócz tego drobniejsze partie — razem 7,613,107 głosów. 3,600,000 wyborców hakatystycznych jest reprezentowanych przez 165 posłów, a 7,600,000 przez 232 posłów. Z tego zestawienia wynika, że partie reprezentujące 7,613,107 głosów są przeciw polityce hakaty — partie zaś reprezentujące 3,641,650 głosów są zwolennikami. Zestawienie to wypadłoby jeszcze bardziej na niekorzyść rządu pruskiego, gdyby można uwzględnić polityczną świadomość wyborców. Konserwatyści zdobyli przeszło milion głosów — konserwatyści to partja szlachty i landratów. Cóż wie prosty robotnik rolny, któremu junkier weiska kartkę wyborczą do ręki, o polityce hakatystycznej?

Ze świata.

Wieczór na cześć Wyspiańskiego. Z Wiednia donoszą nam: Staraniem grona młodzieży postopowej, zjednoczonej w „Spójni“ i oddziału wiedeńskiego Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza odbył się 20 b. m. przy liczny udział polskiej kolonii wieczór, poświęcony pamięci Stanisława Wyspiańskiego. Na całość poważną i godną chwili uroczystej złożyły się: deklamacja pani Stanisławy Wysockiej, artystki teatru krakowskiego, która z głębokim odczuciem oddeklamowała fragment z „Kazimierza Wielkiego“ i kilka mniejszych utworów Wyspiańskiego, gra pianisty Friedmana i odczyt Edwarda Milewskiego, który dał obraz jasny postaci artystycznej Wyspiańskiego, oświetlając przykładami stosunek jego do nowoczesnej Polski.

Międzynarodowa awanturnica. Znana z afery z byłym węgierskim ministrem sprawiedliwości Gezą Polony baronowa Schönbergerowa, przebywająca obecnie w Monako, miała niedawno taką awanturę: Automobil jej przejechał jakąś dziewczynę; tłum otoczył automobil i żądał aresztowania baronowej. Komisarz policji chciał ją aresztować, ale baronowa opierała się temu. Na to zjawił się bawiający w Monako wielki książę rosyjski i objął za nią porękę. Baronowa odjechała więc i wraz z wielkim księciem udała się do kasyna, gdzie grać zaczęła i przegrała nie tylko swoich 150,000 franków, ale także wszystkie pieniądze, jakie wielki książę miał przy sobie. Baronowa posiada w Monte Carlo willę i prowadzi dom na wielką skalę.

Proces Nasi'ego rozpoczął się na nowo przed senatem rzymskim 22 b. m. Pierwszy zeznał poseł Gorio, że znalazł polecenia zapłaty na sfinansowane nazwiska; rachunki kupców za dostarczone ministerstwu rzeczy fałszowano i do ksiąg wpisywano wyższe sumy; inni kupcy zeznali, że za zakupione u nich przez Nasi'ego i jego sekretarza Lombardo rzeczy wystawiali rachunki nie wedle rzeczywistej ceny, ale wedle dyktatu kupujących.

Proces żony Stessla. Przeciw żonie generała Stessla toczy się obecnie brzydki proces cywilny w Petersburgu. Żona kapitana Rudzkiego, który padł w Porcie Artura, wystąpiła przeciw niej ze skargą, iż podczas obłężenia ofiarowała dwie krowy, aby mleko z nich podawano rannym żołnierzom w lazarecie. Tymczasem pani Stesslowa, która owe krowy na wspomniany cel przyjęła, przywłaszczyła sobie krowy, zaś mleko od nich sprzedawała po 2 ruble za litr, a pieniądze dla siebie zachowywała. Po poddaniu Portu Artura pani Stesslowa chciała owe krowy sprzedać pewnemu handlarzowi, który jednak odmówił zakupu ich. Pani Rudzka żąda odszkodowania 2000 rubli.

Rosyjski szpicel w Lozannie. Za ekspropriację, urządzoną przez anarchistów rosyjskich w Szwajcaryi, aresztowano w Lozannie kilku Rosyan, w tej liczbie sekretarza lozańskiej sekcji rosyjskiej partji socjalno-demokratycznej. Wobec tego towarzysze aresztowanego pospiesznie udali się do mieszkanka zaaresztowanego, by zabrać przed rewizją mieszkania listy, dokumenty itp. Ku swemu zdumieniu znaleźli oni oprócz partyjnych dokumentów całą korespondencję z policją carską, wykazującą niebezpieczeństwo, iż zaaresztowany był sobie zwyczajnym prowokatorem. Znalezione między innymi list jednego urzędu oberszpikowskiego, który zawiera wymówkę za „mało produktywną robotę“. Pan „sekre-tarz“ z urzędu wydawał rozmaitym jegomo-

Pierścionki zaręczynowe

i obrączki ślubne - poleca w wielkim wyborze firma -

Józefa Feila

w Krakowie, Grodzka L. 60. Cenniki wysyła darmo i opłatnie.

Za treść ogłoszeń Redakcyja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Ceny ogłoszeń w nagłówku.

Drobne ogłoszenia

Za ogłoszenie w „Drobnym ogłoszeniu” liczymy za każde słowo 8 h, tytuł 20 hal.

Panna

oboznawiona z pracą biurową, a w szczególności znająca dobrze stenografię niemiecką i polską i piszącą na maszynie, znajdzie posadę od 1 lutego 1908. Oferty własnoręcznie pisane przesyłać należy do firmy Zygmunt Lauer, Kraków, Rynek 34, I. 193

Zdolny Tapicer

i dekorator znajduje stałe zatrudnienie w pracowni tapicerskiej w Ryńku gł. L. 13 I. Wiadomość w składzie mebli. 192

Do wynajęcia sklep

z oknem w dobrym położeniu, w Półwsiu L. 21, ulica T. Kościuszki. Wiadomość tamże. 189

Pomadki

mieszane 1/2 kg. 1 K. 20 h. Herbatniki 1/2 kg. 1 K. 20 h. Karmelki nadziew. 1/2 kg. 1 K. Ciasta 6 h. Codziennie świeże, poleca fabryka wyrobów cukierniczych Poselska 15, prowadzona pod osobistym kierunkiem Romualda Pieczarki. 363

Antracytu

dla gazomotorów dostarcza szybko N. Kutzner w Podwojewódzkach. 886

Nie powinniśmy

sprowadzać

mając własne wyroby. Pieczęcie kauczukowe, Tablice emaliowane i metalowe oraz drukarnie domowe dostarcza po cenach przystępnych

Aleksander Fischhab
Kraków, ul. Grodzka 150
obok c. k. Sądu krajowego.

Zawiadamiam

ze urzędziłem
SALON CZESANIA
dla P. T. Pań oddzielnie.
Przyjmuję również wyczeski i wyrabiam je. Zygmunt Lamensdorf w Krakowie, ulica Sławkowska 11.

TEATR KINETON

Pałac Spiski, Rynek gł. L. 34.
Obrazy mówiące i śpiewające!
W niedzielę i święta cztery przedstawienia:
od godziny 3—4 1/2, 5—6 1/2, 6 3/4—8 1/4, 8 1/2—10.

CENY MIEJSC: Łoża na 5 osób 3 koron, fotel koron 1:50, krzesło pierwszorzędne 1 kor., krzesło drugorzędne 50 hal. Kasa otwarta codziennie od godz. 11 do 1 w południe i od godziny 3 popołudniu.
Co 6 dni nowy program!

Popierajmy
przemysł krajowy.
M. J. Holzera Ww
Marya Holzer

w Krakowie przy ul. św. Gertrudy L. 29 (dawniej ul. Dietłowska 73) wysłała na żądanie darmo i opłatnie bogato ilustrowany CENNIK zegarów, zegarków, towarów jubilerskich i muzycznych. Nr 21. **NOWOŚĆ!** Zegarek prawdziwy srebrny bardzo płaski K 11, stalowy z cyferblatem emaliowanym K 6, pięknie posrebrzany podwójnie kryty K 7:90. **NOWOŚĆ!** Budzik kieszonkowy niklowy K 6:25, afiszek prawdziwy srebrny K 3, budzik pięknie malowany z ozdobnym cyferblatem K 2:40. 825

MARMOLADY

do pączków i legumin poleca
handel pod firmą
Wojciech Olszowski
w Krakowie
Mały Rynek (róg Szpitalnej).

APTEKA Fort. GRALEWSKIEGO w Krakowie, ul. Szczepańska L. 1

poleca następujące wyroby własne:

„Jahra“ Pigułki Przeczyszczające wolne są od składników drastycznych działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bólów.
PUDEŁKO 30 SZTUK 90 halerzy.

PETROGEN „Jahra“ wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu kor. 21 kor. 4.

„Jahra“ Kali chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną
TUBA 80 halerzy.

„Jahra“ Antyseptyczna woda do ust znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust.
FLAKON 1 K 40 halerzy.

„Jahra“ Wata Mentoformolowa wyśmienity środek przy katarach nosa. PUDEŁKO 40 halerzy.

Wysyłki na prowincję uskutecznią się odwrotnie.

Utrzymanie zdrowego żołądka

polega głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i ustaleniu trawienia, a usunięciu dolegliwego zatwardzenia. Uznany za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzony, apetyt podniecający, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwoleńcem wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kuczowe bóle łagodzą i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Ostrzeżenie! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejstr. znak ochronny.
Skład główny: **Apteka B. FRAGNERA**, c. i. k. dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem“
Praga, Kleinscitz 203, róg ulicy Nerudowej.

Wysyła się pocztą codziennie. Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Pocztą po otrzymaniu 150 kor. wysyła się małą flaszkę, za 2:80 K wielką flaszkę, za 4:70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyj austro-węgier. państwa.
Składy w aptekach Austro-Węgier.
W Krakowie w znaczniejszych aptekach.



UWAGA!

Zwracam uwagę na ulepszone Gramofon z marką „Aniołek“, który gra bez szmeru i całkiem wyraźnie.
Proszę zażądać od firmy
Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy Gramofonów i Fonografów

Józefa Wekslera
w Krakowie, Grodzka 71

najnowszego cennika Nr. 27 oryginalnych gramofonów Tow. Akcyjnego z marką „Aniołek“, które uznane zostały za najlepsze na całej kuli ziemskiej. — Największy skład Gramofonów i płyt najnowszych zdjęć. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacje wykonywane się dokładnie i szybko. — Najnowszy gramofon „Touarm“ z tubą kwiatową i 10 płyt podwójnych 36 zł. — Gramofony najnowszej konstrukcji od 24 do 2400 K.

Hotel i restauracja Spatza

w Krakowie, ul. Miodowa 7 (róg Bożego Ciała).

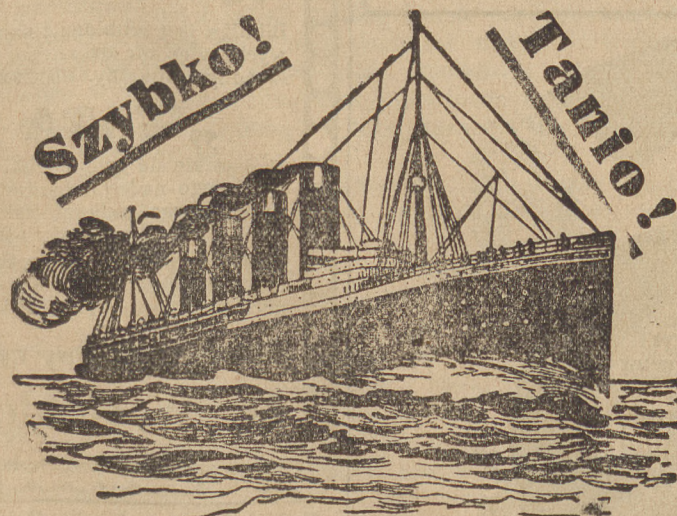
Mam zaszczyt zawiadomić, że otworzyłem w moim własnym domu znakomity hotel połączony z restauracją.

Mając doświadczenie jako długoletni restaurator, starać się będę wszelkimi siłami, aby sobie zjednać i nadal zadowolenie tych, którzy mnie swoim pobylem w moim nowym domu zaszczycać będą.

O wygody wszelkiego rodzaju postarałem się przez nowoczesne urządzenia. Przytem wyborna kuchnia, piwnica obficie zaopatrzona, szybka usługa, ceny umiarkowane.

Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności

J. W. Spatz.



DO AMERYKI

pospiesznym okrętem w 6 dniach
pocztowym okrętem w 8—9 dniach

PRECZ Z WYZYSKIEM!

Żądajcie pouczenia tylko od

B. Karlsberga Hamburg
Ferdinandstrasse 15.

Stefan Porebski

Kraków, Rynek gł. 32, linia C-D

poleca: Przybory do szycia i haftu w wielkim wyborze i doborowych gatunkach.

Tasiemki i plecionki wszelkiego rodzaju, wełniane, bawełniane, niciane, jedwabne, białe, czarne i kolorowe.

Igły wszelkiego rodzaju, agrałki, szpilki podwójne i pojedyncze stalowe. Jedwabie, bawełny, włóczki, wełny do robót drutowych i szydełkowych.

Jako specjalność firmy, monogramy haftowane gotowe, białe i kolorowe, jakoteż wzory do tychże, do haftu i krzyżkowej roboty.

W niedzielę i święta zamknięte.

ZAMÓWIENIA ODWROTNE.

Nowy, bardzo popłatny przemysł domowy

wprowadziło w naszym kraju

Pierwsze Galic. Przedsiębiorstwo robót pończoszковых na płaskich maszynach do plecienia

LIBAL i SPÓŁKA

zarejestrowane Tow. handlowe we Lwowie ulica Kochanowskiego 1. 39/8.

Nie trzeba szukać zarobku u obcych, za morzem.

Kto wyuczy się pracować na nowoopatentowanej płaskiej maszynie do plecienia „SLAWIA“ ten może żyć bez troski. Zimą w ciepłej izbie, latem w chłodzie, pracuje sobie lekko i przyjemnie; gotowe wyroby odsyła do firmy

LIBAL i SPÓŁKA we Lwowie, ul. Kochanowskiego L. 39,
a za parę dni otrzymuje od tej firmy zapłatę w gotówce za pracę i świeżą przędzę do dalszego wyrobu. Wyuczyć się można bardzo szybko i bez wielkich zahodów.

Maszyny „Slawia“ są najlepsze, a dlatego i najtańsze; nie trzeba więc dawać się namiętności do kupna innych maszyn, a szczególnie unikać należy maszyn kulistych.

Żądajcie wyjaśnień.

Powołujcie się na nasze czasopismo.

Dawajcie to ogłoszenie czytać wszystkim krewnym i znajomym.



Trwały i pewny zarobek 3—6 koron dziennie.

Baczność!

Prawdziwe rosyjskie

kalosze

„Athlet”

Pełna gwarancja jakości i trwałości.



Nie ślizgające się prawdziwe rosyjskie kalosze.

Patenty Nr. 6888, 8020, 18564, 5373, 3422, 2374, 18597.

Proszę żądać wszędzie

Kaloszy tylko „Athlet”

Do nabycia we wszystkich większych i lepszych handlach.



Mimo ogólnej drożyzny

sprzedaję moje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 3:90, trzy sztuki K 11—, sześć sztuk K 20—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 12—. Stalowy damski remontoir K 7:80. Budzik najlepszy K 3—. Łańcuszki srebrne od od K 2—. Zegarki damskie złote od K 20—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

IGNACY CYPRES, KRAKÓW,
ul. Florjańska 49.

Zjednoczone austriackie akcyjne towarz. żeglugi parowej „AUSTRO AMERICANA“



Jenerałna agencja dla Galicyi i Bukowiny oraz Zastępstwo austr. i p. n. LLOYD

GOLDLUST i S-ka
Kraków, ul. Lubicz 1. 8.

Jedynie towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z dnia 30 kwietnia 1901 do ustanawiania agentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austrii.

Regularna i bezpośrednia komunikacja z Austrii do Ameryki, Kanady i t. d.

Trzymajmy się zasady: „swoją do swego“. Kto więc chce jechać

niech się uda tylko do firmy krajowej:

Jenerałna Agencja dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych
GOLDLUST i S-ka Kraków, Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego. — Lwów, ul. Na Błonie 2. — Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwojewódzka, Szczakowa, oraz wszystkie prowincjonalne agencje.

Na raty

począwszy od 2 koron miesięcznie lub 1 korony tygodniowo można dostać wszelkie towary jakoteż: materje na suknie, płótna, szczytyngi, firanki, dywany, chodniki, portyery, kapy na łóżka i koldry, oraz ubrania męskie i żeńskie damskie po bardzo niskich cenach w handlu towarów biawatnych A. M. Holzmana i J. Hirscherberga w Krakowie, ul. św. Agnieszki L. 3 (przy Stradomiu).

Proszę zawsze żądać wyrobu krajowego
Munka oszczędzające, jędrne mydło

z „nosorożcem“ lub „kosa“

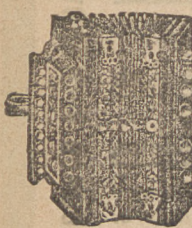
z pierwszej galicyjskiej parowej Fabryki mydła
SZYMONA MUNKI W ŻYWCU 8.

(Założonej w roku 1846).

Próbki i cenniki darmo.

Dobre harmonie K. 4-80.

50.000 sztuk sprzedanych.
Wolne od cła! Gwarancja! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Nr. 300³/₄: 10 klawiszów w 2 rzędach 28 tonów, wielkości 24x12 cm. K 4-80
Nr. 657¹/₄: 10 klawiszów w 1 rzędzie 28 tonów, wielkości 30x15 cm. „ 5-20
Nr. 656³/₄: 10 klawiszów w 2 rzędach 28 tonów, wielkości 30x15 cm. „ 5-40
Nr. 305³/₄: 10 klawiszów w 2 rzędach 50 tonów, wielkości 24x12 cm. „ 6-20
Nr. 663¹/₄: 10 klawiszów w 2 rzędach 50 tonów, wielkości 31x15 cm. „ 8-—

Wysyłka za pobraniem przez c. i k. nadwornego dostawcę
HANNES KONRAD Dom przesyłkowy Brück Nr. 652 w Czechach.
Katalog główny z 3000 ilustracji wysyłamy każdemu na życzenie darmo i oplatnie.

Ul. Sławkowska L. 30.

Już otwarta

Kawiarnia Japońska

gruntownie odrestaurowana w stylu japońskim urządzona.
Godziennie koncert muzyki salonowej.
Wstęp wolny.
Kawiarnia otwarta od godz. 6 rano do godz. 1 w nocy.
O liczne odwiedziny uprasza ZARZĄD.

JODELLA

(Tran wątrobiany Lahusen'a). Najlepszy, dobrze działający i ulubiony tran wątrobiany. Działa przeciw niedokrewności, wzmacnia siły i soki żywotne, wzbudza apetyt w krótkim czasie. Poleca się szczególnie niedokrewnym, słabowitym, dzieciom rachitycznym (mającym angielską chorobę), skrofulem, dzieciom słabowitym, mało rozwiniętym, a przez to w nauce niepojętym. Cena K. 3-50 i 7—. Leczenie można w każdym czasie rozpocząć, gdyż wyrób jest zawsze świeży. Jedyny wytwórca

Aptekarz WILH. LAHUSEN w Bremie.

Ponieważ są naśladowstwa, należy zwracać uwagę na obok umieszczony rysunek figury i nazwę „Jodella”. Wszelkie inne preparaty należy jako nieprawdziwe zwrócić. Na składzie we wszystkich aptekach w Krakowie, we Lwowie, w Brodach itd.

Mimo znacznego podrożenia kaloszy

sprzedaje największy dom obuwia znanej w świecie firmy
Alfreda Fränkla Sp. kom.

w Krakowie, skład główny Rynek 14

Kalosze i Śniegowce po niebywale niskich cenach.

Kalosze męskie . po zlr. 2'25	Kalosze męskie „Ślipy” po zlr. 2'60
Kalosze damskie . po zlr. 1'40	Kalosze damskie „Ślipy” po zlr. 1'95
Kalosze dziecięce po zlr. 1'15	Kalosze dla panienek . po zlr. 1'30

Uwaga: Największy wybór męskich, damskich i dziecięcych bucików po niskich, stałych, fabryczn. cenach. Zastępca L. Steigler.

ZOFIA BIESIADECKA ...OSWIECIM...

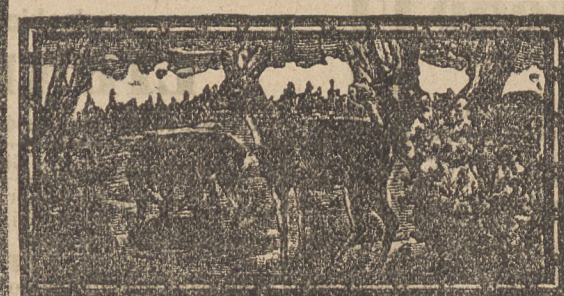


Przez Wysokie
c. k. Namiestnictwo
koncesjonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje
bilety okrętowe do
Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.
Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie
Prospekty darmo i oplatnie



Tylko
krótki
czas!

Za tę cenę jeszcze
nie było!

Ozdoba każdego pokoju przy zwinieniu fabryki udało mi się kupić tania 10.000 dywanów na ściany i 11.000 dywaników przed łóżka, dywan ścienny z szenillii tak, że jestem w możności wspaniały równy na obydwu stronach, w pięknych barwach prawdziwych 100 cm szer., 200 cm dług., czarujące wzory: lwy, psy, sarny, łabędzie, pawie, jelenie — kwiaty, za pobraniem po zł. 2-80 (k. 5-60) wysłać. Szczególnie polecenia godnym dla pokoi wilgotnych, ponieważ dywan jest tak grubym, że wilgoć nie przeniknie. Piękne dywaniki przed łóżka tylko 80 ct. za sztukę. Pierwszy morawski dom wysyłkowy towarów: **JULIUSZ HOITASCH, Göding Nr. 34 (Morawa)**. Tysiące podziękowań i ponownych zamówień są do przejrzenia. Nieodpowiedni towar bez trudności przyjmuję napowrót i zwracam pieniądze.

Do Pana Hoitacha w Göding.
Z przysłanych mi dywanów jestem w wysokim stopniu zadowolony i serdecznie Panu dziękuję. Proszę jeszcze o przysłanie za zaliczką 2-eh dywanów ściennych; będę je wszędzie polecał.
Z poważaniem **WOLF KANDEL**, właściciel dóbr.
Spas, p. Kamionka Strumiłowa 30/1 1907.

W masarni Stefana Sieczkowskiego

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej L. 11

[obok Grand hotelu]

wędliny potaniały

Wyrabia i poleca Szanownej P. T. Publiczności: szynki praskie i westfalskie, połówki pieczone i łososiowe, znakomite kiełbasy krakowskie, połówki wieczone, krajane i siekane, kiszki pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kiełbasę, słoninę polską białą, wędzoną i paprykowaną, rozmaite rolady, kiełbaski wiedeńskie, sardelki warszawskie, kiszki podgardlane i kaszane, — w ogóle wszystko, cokolwiek wchodzi w zakres masarstwa.

67 **Dwa razy dziennie świeży towar.**
Cenniki szczegółowe na życzenie. Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem.

BYT BACZNOŚĆ!!!

BYT ZAPEWNIONY ma każdy u nas i łatwo zarabia
koron 18 do 25 tygodniowo
bez względu na płeć, wiek lub oddalenie.

„BYT” Bliższych informacji udziela:
Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych, we Lwowie, ul. Kołłątaja 2.



FALCK & CO., HAMBURG

„Byt” Maszynki pończoszarskie, sprzedawane we Lwowie przy ulicy Kołłątaja L. 2 po cenie K. 225, można dostać za cenę K. 84 u firmy L. Libal i Sp. Lwów, ulica Kołłątajowska 39/8. Tamże można zasięgnąć informacji o maszynach pończoszarskich wszystkich systemów i nazw.

Philipp Neustein Poczekaj! przeczyszczające pigułki

(Neustein pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem przy chorobach organów brzośnych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy, a przy tem tak mało szkodliwy dla zwałczania

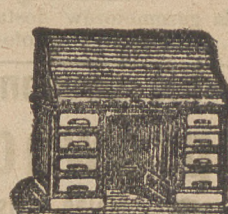
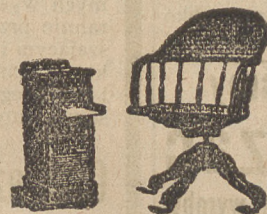
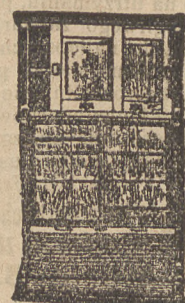
ZATWARDZENIA,

źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku nawet dzieci chętnie je zżywiają.

Jedno pudełko, zawierające 15 pigulek, kosztuje 30 h, ralon z 8 pudełek, który przeto 120 pigulek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 K. 45 h. następuje oplatna przesyłka 1 ralonu pigulek.

OSTRZEŻENIE! Przed naśladowcami ostrzega się usilnie. Należy żądać „Philippa Neustein przeczyszczających pigulek”. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokołowaną marką ochronną drukiem czerwono-czarnym „Sw. Leopold” i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke”. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka pod „Sw. Leopoldem” Philippa Neustein. Wiedeń I, Plankengasse 6.
W Krakowie: K. Wiszniewski, W. Redyk, C. Jahr i H. Gralewski.



Dla urzędzeń biur i kantorów

jest najtańszem źródłem w Monarchii a zarazem jedyną firmą w kraju

Zygmunt Lauer, Kraków, Pałac Spiski

Wystawa okazów otwarta codziennie
i może być nawet przez niekupujących zwiedzana.



Podziękowanie

P. T. Odbiorcom moich

tutek cygaretowych „Social”

za stałe zwracanie uwagi na opakowanie tychże przy zakupie
Tutki cygaretowe „Social” wykonują i nadal z dobrego materiału ze znakami grupy robotników, zdających naprzód ze sztandarem zwycięstwa.

Dowodem dobroci moich tutek cygaretowych „Social” jest to, że po krótkim czasie palenia tychże P. T. Odbiorcy przekonują się o ich dobroci. Za co niniejszem składam gorące podziękowanie.

Ch. L. Spitz, Kraków, Krakowska 61.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić

tutki cygaretowe FRAM z wata „Salvesol-Noris”

Bibulka jest zrobiona z najdelikatniejszych włókien liści mowro- wych, więc nie dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

„WATA SALVESOL”

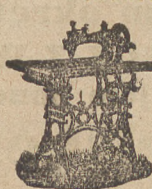
Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio-mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tyton, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z wata „Salvesol”.

Oryginalny pakietek „Waty Salvesol” wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar. — 1000 sztuk tutek „Fram” koron 3, 10 cygarniczek koron 1-20. Pakietek waty „Salvesol” 30 lub 60 hal.

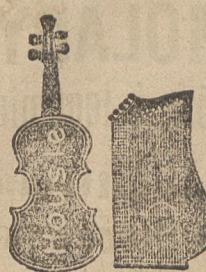
Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „NORIS”

Mr. W. Bełdowski, Kraków 7.

Największa w kraju firma
R. PAWŁOWSKI
Kraków, Rynek 18



poleca swe znakomite, przez haćiar- nie i pracownie kra- wieckie wypróbo- wane maszyny do szycia i haftu, któ- rym żadne inne do- równać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedo- gnione w haćcie. Żądajcie cenników.



Najlepsze i najtańsze
skrzypce
klarnety, flety,
wszelkie instru-
menta oraz
różne polecane
wytwórcy instru-
mentów muzycz-
nych.

O. Leuerhofer,
Praga, Jerusalemstrasse Nr 14.
Cenniki darmo.

27 rok istnienia.

PRZEDŚWIT

MIESIĘCZNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Organ

Frakcji Rewolucyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Warunki prenumeraty:

Rocznie 6 koron, 5 marek, 6 franków, 5 szylingów,
1 dolar 25 centów, numer pojedynczy 50 hal., 45 fenigów,
50 centim., 5 d, 15 centów amerykańskich.

ADRES ADMINISTRACJI:
KRAKÓW, SZLAK 6, II. P.

Treść Nr. I. (za styczeń): Od Redakcji. — Nasza taktyka I.
B. A. J.: O koordynacji w domu. — M. W.: Projekty
programu Frakcji Umiarkowanej. — St. Os...arz: Duma
kontrewolucyj. — Dr. H. Diamand: Parlament siły wy-
padkowej. — Bibliografia.